20 gr.

20 gr.

# GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. Nr. 285.

Kraków, sobota 7 grudnia 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

# Dr Wächter o zadaniach wójtów i sekretarzy gminnych.

**Tarnów, 6 grudnia. (pwp). W Tarnowie odbyło się wprowadzenie w urząd nowego starosty tarnowskiego, radcy regencyjnego dra Stitzingera, jako następcy starosty Kundta, powołanego przez Generalnego Gubernatora na stanowisko podsekretarza stanu do rządu Generalnego Gubernatorstwa.**

Szef okręgu krakowskiego, **gubernator dr Wächter oraz podsekretarz stanu Kundt przemawiali do zebranych w budynku starościńskim wójtów, burmistrzów, sołtysów i sekretarzy gminnych, oraz reszty pracowników gminnych z terenu administracyjnego starostwa tarnowskiego.** Podsekretarz stanu Kundt już dawniej, w swoim charakterze jako starosta tarnowski, zwoływał polskich urzędników i pracowników zarządów gmin powiatu, na regularne serje miesięczne. Po raz pierwszy wydarzyło się, by w Generalnem Gubernatorstwie sam Gubernator przemawiał do polskich współpracowników administracji całego powiatu.

Przy tej okazji pożegnał się podsekretarz stanu Kundt ze swoimi dawnymi polskimi współpracownikami powiatu tarnowskiego, z którymi łączyła go całoroczna, wspólna praca. „Mieliśmy — powiedział w swojem przemówieniu — do wspólnego rozwiązania mnóstwo problemów reorganizacyjnych. **Stawiałem was często przed trudnemi i twardemi zadaniami, możemy jednak powiedzieć, że pokonaliśmy tę ciężką pracę i że ona się opłaciła.** Właśnie wy, żyjący na wsi, nie ulegaliście jakimkolwiek fantazjom, ale jako trzeźwi chłopi,

**staraliście się o to, co było potrzebne".**

Podsekretarz stanu Kundt wyraził swoim dawnym współpracownikom podziękowanie za okazane mu zaufanie, oraz pracę wykonaną dla dobra ludności, i wezwał ich do obdarzenia tem samem zaufaniem również swego następcy, starosty dra Stitzingera.

## Następnie przemawiał Gubernator dr Wächter.

Zapewnił zebranych, że praca ich odpowiadała oczekiwaniom Generalnego Gubernatora i wezwał ich, by i w nowym roku pracy wypełnili zadania stawione im przez administrację niemiecką.

„Ustrój niemiecki — mówił dalej gubernator — **nie wymaga od was niebotycznej miłości, ale uczciwej i lojalnej współpracy.** Wyjdzie ona na dobre przedewszystkiem wam samym, ludności i waszym rodzinom. Rzesza mogłaby zrezygnować z Polski, ale nigdy Polska z Rzeszy.

**Leży więc w waszym interesie zadość uczynić żądaniom stawianym wam przez administrację niemiecką.**

Zwierzchnictwo niemieckie ocenia w zupełności lojalną współpracę i przyczynia się przez stałe pogłębianie jej do poprawy stosunków kraju. Administracja niemiecka wykazała, że nawet w czasie wojny dokonała dzieła, do którego wykonania dawna administracja nie byłaby nigdy zdolna".

Dr Wächter wspomniał przytem m. in. o **olbrzymich wysiłkach przy budowie dróg, o ulepszeniu gleby, odwodnieniu i meljoracjach, przyczem w krótkim czasie osiągnięte zostały zasadnicze poprawy.**

„Narazie — ciągnął dalej gubernator — jesteśmy jeszcze w okresie wojny, wymagającej odpowiedniego nastawienia całej gospodarki. **Jednakże z chwilą, kiedy Rzesza wymusi pokój, praca postępować będzie naprzód w gigantycznych rozmiarach.** Od was zależy, jak ta współpraca będzie się przedstawiać. Wy jesteście odpowiedzialni wobec starosty i powierzonej wam ludności. **Jeżeli wyjaśnicie ludności, że lepiej jest czynnie współpracować, aniżeli założyć ręce, zasłużycie sobie na wdzięczność każdego rozsądnego obywatela tego kraju".**

Gubernator nie pozostawił żadnej wątpliwości co do tego, że postępować będzie z całą surowością, gdyby ktoś odważył się występować przeciwko interesom administracji niemieckiej, które jednocześnie są też interesami ludności. Z takimi usiłowaniami Rzesza Niemiecka poradzi sobie z łatwości. „Jeżeli wy, jako rozsądni przedstawiciele ludności polskiej

**postępować będziecie według tych wytycznych, zasłużycie się najlepiej około dobra ludności.**

Współpraca wasza wówczas wyjdzie na pożytek kraju, a wy sami będziecie mieć świadomość, że nietylko zastępujecie interesy administracji niemieckiej, lecz także ludności, którą reprezentujecie".

**Kierownik komitetu okręgowego zapewnił następnie Gubernatora o gotowości polskich pracowników do dalszej, lojalnej współpracy.**

Powiedział on: **„Panie Gubernatorze! W imieniu własnem i wszystkich zebranych w tej sali pracowników polskich, zapewniam Pana, że przyjęliśmy przemówienie Pańskie z odpowiedniem zrozumieniem dla jego ważności, w szczególności ważności słów na temat programu pracy na odcinku gospodarczym starostwa tarnowskiego.**

**Zapewniamy Pana, Panie Gubernatorze o naszej chęci i gotowości do wspólnej pracy, a zapewnienie to dać mogę tem łatwiej, że owoce lojalnej współpracy wszystkich polskich pracowników są już widoczne, pomimo dotkliwych ciosów wojny i związanych z nią wypadków".**

## Królowa Wilhelmina jedzie do Ameryki.

**Sztokholm,** 6 grudnia. **Królowa Holandji Wilhelmina, która przebywała dotychczas w Londynie, ma zamiar obecnie również udać się do Ameryki, jak to donosi szwedzki dziennik „Aftonbladet".**

Księżniczka, następczyni tronu Juljana, bawi już od dłuższego czasu wraz ze swemi dziećmi w Kanadzie. Królowa Wilhelmina uda się najprzód do Lizbony, aby stamtąd przelecieć na pokładzie samolotu „Clipper" do Nowego Jorku.

## Sympatje dla Arabów.

**Oświadczenie rządu niemieckiego.**

(S) **Berlin,** 6 grudnia. **Rząd niemiecki ogłosił przez radjo w języku arabskim następujące oświadczenie:**

„Niemcy przepełnione zawsze uczuciami przyjaźni wobec Arabów i pragnące ich szczęścia i dobrobytu oraz zajęcia przez nich należnego im ze względów historycznych i naturalnych miejsca wśród narodów, śledzą od dawna z zainteresowaniem walkę krajów arabskich, mającą na celu uzyskanie niepodległości. Kraje arabskie w swoich dażeniach do tego celu mogą i nadal liczyć na pełna sympatję Niemiec. Niemcy składając to oświadczenie, działają w pełnem porozumieniu ze sprzymierzonymi z sobą Włochami".

## Wycieczka oficerów duńskich.

**Berlin,** 6 grudnia. Na zaproszenie niemieckich władz wojskowych udała się do Rzeszy delegacja wyższych oficerów armji duńskiej, celem odbycia wycieczki naukowej. W czasie tej 10-dniowej wycieczki uczestnicy jej będą mieli możność zapoznania się z urządzeniami wojskowemi Niemiec oraz zwiedzą pola bitew na Zachodzie.

## S. O. S. na morzach.

(=) **Nowy Jork,** 6 grudnia. Amerykańska radjostacja Mackay przejęła sygnały SOS, nadawane przez grecki statek-cysternę „Taygetos" poj. 4.295 br. t. rej. Statek prosił o szybką pomoc, nie podając jednakże przyczyn. Nie podano również sytuacji oraz miejsca, w którem statek się znajdował. Przypuszczać jednak należy, że chodziło o statek-cysternę „Taygetos" płynący opodal wybrzeży Anglji.

# Wzrost zainteresowania Alaską.

**Paryż,** 6 grudnia. **Jak już donieśliśmy, w Ameryce północnej rozważana jest możliwość oddania Anglikom do dyspozycji jeszcze kilku kontrtorpedowców wzamian za użyczenie korytarza przez terytorjum kanadyjskie, mającego połączyć Stany Zjednoczone z Alaską.**

Jest to ulubiony temat niektórych polityków w Stanach Zjednoczonych, datujący się jeszcze z dawnych czasów. Już przed kilku laty Stany Zjednoczone i Kanada zawarły układ, przewidujący **budowę międzynarodowej drogi ze stanu Waszyngton do Alaski.** Pewna część tej drogi długości 830 mil, **jest już obecnie w użyciu.**

Zainteresowania północno-amerykańskie ze względów gospodarczych i strategicznych zwracają się nieustannie na Alaskę. W roku 1938 Roosevelt kazał sobie złożyć komisji surowców krajowych sprawozdanie, z którego wynikało, że podbiegunowy północno-amerykański kraj Alaska, stojący pod wpływami Stanów Zjednoczonych jest w stanie dostarczyć szeregu ważnych z punktu widzenia wojennego materjałów, które dotychczas musiano sprowadzać z innych kontynentów.

Pod względem strategicznym kraj ten ma **szczególne znaczenie,** gdyż leży on bardzo blisko Rosji sowieckiej, a ponadto dzieli go zaledwie 700 mil odległości od najbardziej na północ wysuniętych wysp japońskich.

W sierpniu br. ministerstwo marynarki w Waszyngtonie przedłożyło wnioski, przewidujące łączną sumę **4.3 miljonów dolarów na rozbudowę baz morskich na Alasce i sąsiadujących z nią wyspach.**

Stany Zjednoczone nabyły Alaskę w roku 1864 od Rosji; ostatnio podjęto ponownie projekt uczynienia z niego 49-go stanu związkowego Stanów Zjednoczonych. W chwili obecnej istnieje tam **ustrój autonomiczny** z własnym parlamentem i gubernatorem, mianowanym przez prezydenta Stanów Zjednoczonych.

# Żywiołowe klęski w Jugosławji.

**Przeszło 1.000 domów w północnej Bośni uległo zniszczeniu.**

(=) **Belgrad,** 6 grudnia. **Ze wszystkich prowincyj Jugosławji nadchodzą doniesienia o nowych klęskach żywiołowych.**

Z powodu silnej burzy śnieżnej osiadł na mieliźnie w pobliżu wyspy Krk żaglowiec jugosłowiański „Sveti Juraj". Załogę zdołano uratować. Parowiec włoski „Capodistria", odbywający rejs z Albanji do Triestu uległ katastrofie w pobliżu wyspy Ugliana. Załogę zdołał wziąć na pokład znajdujący się w pobliżu holownik.

**Silne opady i zawieje śnieżne spowodowały sparaliżowanie komunikacji autobusowej na przeważnej większości dróg w Bośni, Czarnogórze i południowej Serbji.** Na szosie rządowej między Monastyrem i Resan ugrzęzły w śniegu dwa omnibusy pocztowe i dopiero po 16 godzinach zdołano je uwolnić z mas śnieżnych.

Na północno-serbskich terenach nawiedzonych powodziami nagła fala zimowych mrozów spowodowała katastrofalne pogorszenie się sytuacji. Według doniesienia „Vreme" **w jednym tylko powiecie Brczko uległo zupełnemu zniszczeniu przeszło 1.000 domów, a dalszych 2.000 domów stało się niezdatnych do użytku.** Studnie, z powodu zatrucia padliną bydlęcą i wodą powodziową stały się niezdolne do użytku. Powoduje to wzrost niebezpieczeństwa rozszerzenia się na tych terenach chorób zakaźnych, a to tem więcej, że ludność nocuje w prowizorycznych barakach i szopach, wystawiona na wszelkie wpływy atmosferyczne.

## Nowe ministerstwa w Holandji.

**Berlin,** 6 grudnia. Komisarz Rzeszy dla terenów holenderskich zarządził ostatnio stworzenie nowych dwóch ministerstw dla Holandji. Na miejsce dawnego ministerstwa oświaty, sztuk i nauki powstanie ministerstwo wychowania, nauk i kultury, oraz ministerstwo dla oświaty ludowej i sztuk.

## Pogrzeb księcia Saionji.

(=) **Tokio,** 6 grudnia. W związku z odbywającym się w dniu dzisiejszym pogrzebem wielkiego męża stanu księcia Saionji, opuszczono na terenie całego państwa sztandary do połowy masztu.

W godzinach porannych odbyła się na terenie tokijskiego parku Hibiya uroczystość państwowa z udziałem wszystkich członków rządu, domu panującego i korpusu dyplomatycznego. W chwili gdy ruszył kondukt pogrzebowy, oddano 19 strzałów armatnich. Następnie uczczono szczątki zmarłego odegraniem hymnu narodowego. —

W południe odbyła się ceremonja złożenia zwłok na cmentarzu tokijskim. — W związku z żałobą i pogrzebem, szkoły i urzędy były nieczynne, zaś przedsiębiorstwa rozrywkowe zamknięte.

## Pożyczka dla Czang-Kai-Szeka.

**Rzym,** 6 grudnia. Na dalekim wschodzie dają się ostatnio zauważyć dwa prądy polityczne, z których jeden reprezentowany jest przez Japonję, zawierającą układ z rządami Mandżukuo i rządem nankińskim, drugi zaś przez Amerykę Północną, która stara się tę konsolidację Azji uniemożliwić. Jak donoszą via Tokio, ma rząd amerykański udzielić Czang-Kai-Szekowi dalszej pożyczki potrzebnej do stabilizacji waluty na terytorjum podlegającym jego władzy. Pozatem dowiadują się jakoby podsekretarz stanu Hull miał oświadczyć, że rząd amerykański nie zamierza bynajmniej uznać rządu nankińskiego. Japonja uważa postępowanie Stanów Zjednoczonych za akt wrogi wobec Japonji.

Ale również pod innym względem sytuacja na Dalekim Wschodzie komplikuje się, a mianowicie z powodu walk, jakie mają miejsce między francuskiemi Indochinami a Siamem, jakkolwiek wojna nie została przez te kraje wypowiedziana. Kroki nieprzyjacielskie zaczęły się od zajść granicznych. Jak dalece jednak sytuacja się tam zaogniła, świadczy fakt, że władze francuskie poczyniły daleko idące przygotowania wojenne oraz zarządziły zaciemnienie w granicznych okręgach, oraz usuwają z Indochin rodziny europejskie.

## Argentyna rozbudowuje lotnictwo.

**Buenos Aires,** 6 grudnia. **Zainicjowano ostatnio zbiórki na rzecz wyszkolenia 5000 pilotów argentyńskich, którzy mają zasilić organizację lotniczą „Junta Argentina de Aviacion".**

Punktem kulminacyjnym tej akcji będą imprezy tygodnia lotnictwa, odbywającego się od 17—22 grudnia, który we wszystkich miastach Argentyny odbędzie się przy udziale sfer urzędowych. Różnego rodzaju pokazy lotnicze i spadochronowe znajdą się wśród planowanych imprez.

# Ścisła współpraca gospodarcza między Niemcami i Rumunją.

## Protokół w sprawie współpracy niemiecko-rumuńskiej nad zrealizowaniem planu 10-letniego odbudowy gospodarczej Rumunji.

**(§) Berlin,** 6 grudnia. **W ostatnich tygodniach odbywały się w Berlinie, na wielką skalę, niemiecko-rumuńskie rokowania gospodarcze, w ciągu których ustalono linje wytyczne współpracy gospodarczej w wyniku nowego ukształtowania stosunków politycznych między obu krajami.**

Rumuński szef państwa generał Antonescu przy sposobności swojego pobytu w Berlinie odbył odnośne rokowania z miarodajnemi osobistościami niemieckiemi w sprawie ścisłej współpracy gospodarczej między Niemcami i Rumunją. W rokowaniach tych brał udział obecny w Berlinie rumuński minister gospodarstwa narodowego Cancikow. **Odnośne porozumienie zostało we środę podpisane przez posła Clodiusa w imieniu Niemiec, oraz przez posła rumuńskiego Grecianu i sekretarza stanu w rumuńskiem ministerstwie gospodarstwa Dimitriuca w imieniu Rumunji.**

Najważniejszą część tego porozumienia, mianowicie protokół w sprawie współpracy niemiecko-rumuńskiej przy realizowaniu rumuńskiego planu 10-letniego publikujemy poniżej:

**Protokół**
**w sprawie niemiecko-rumuńskiej współpracy przy realizowaniu 10-letniego planu odbudowy gospodarczej Rumunji.**

Rząd królestwa Rumunji zwrócił się do rządu niemieckiego o poparcie i współdziałanie w sprawie zrealizowania obszernego 10-letniego planu gospodarczej odbudowy Rumunji.

Rząd niemiecki wyraził gotowość użyczenia wszelkiej technicznej i finansowej pomocy we wszystkich dziedzinach gospodarstwa, celem odbudowy gospodarczej Rumunji.

Celem praktycznego przeprowadzenia tego porozumienia oba rządy porozumiały się narazie co do następujących zasad:

1. Niemcy przez czas trwania planu dziesięcioletniego na cele zrealizowania tego planu **udzielą bieżących, znacznych, długoterminowych kredytów na specjalnych warunkach.**

2. Istniejąca już współpraca w dziedzinie rolniczej i leśnej mająca na celu wzmożenie i podniesienie produkcji będzie kontynuowana. W związku z tem Niemcy w ramach udzielonych kredytów **uskutecznią znaczne dostawy narzędzi i maszyn dla podniesienia rolnictwa rumuńskiego,** oraz postawią do dyspozycji odpowiednie urządzenia służące do osuszania lub nawadniania terenów rolniczych.

3. Celem planowego poparcia produkcji przemysłowej Rumunji w ramach gospodarczej reorganizacji Europy, Niemcy przy współpracy z przemysłem rumuńskim i zgodnie z zasadami planu 10-letniego **postawią do dyspozycji swoją pomoc techniczną i finansową.**

4. W ramach planu 10-letniego Rumunja dokona odpowiedniej **rozbudowy sieci komunikacyjnej** i to zarówno kolejowej, jak i drogowej, nadto **rurociągów ropy naftowej** w sposób zgodny z naturalnym kierunkiem zbytu gospodarki rumuńskiej w ramach nowego porządku europejskiego. Niemcy podejmują się niezbędnych znacznych dostaw w ramach planowanych kredytów dla zrealizowania tego planu.

5. Niemcy wyrażają gotowość, oprócz długoterminowych kredytów, postawić do dyspozycji po poprzedniem porozumieniu z rządem rumuńskim i na warunkach, jakie będą ustalone w tem porozumieniu na temat współpracy kapitału niemieckiego i rumuńskiego, postawić również do dyspozycji **kapitał dla rozbudowy przemysłu rumuńskiego,** oraz bankowości i instytucyj kredytowych na zasadach współpracy prywatno-gospodarczej.

6. Rząd niemiecki stawia rządowi rumuńskiemu na jego życzenie do dyspozycji **fachowców rolniczych, przemysłowych i z wszelkich innych dziedzin.**

7. Oba rządy przy kształtowaniu stosunków handlowych między obu krajami będą miały na uwadze fakt, że **rynek niemiecki jest w dalszym ciągu pewnym rynkiem zbytu dla produkcji rumuńskiej,** gwarantującym odpowiednie i niezależne od wahań gospodarczych ceny, oraz że znaczenie rynku rumuńskiego w obrotach handlowych z Niemcami dozna dalszego wzmocnienia.

8. Oba rządy stwierdzają z zadowoleniem, że niemiecko-rumuńska współpraca **we wszystkich dziedzinach już się rozpoczęła.** Są one zdecydowane dołożyć wszelkich starań celem korzystnego kontynuowania tej współpracy w interesie obu narodów.

Podpisano w Berlinie po dwa oryginały w języku niemieckim i rumuńskim dnia 4 grudnia 1940 r.

Podp. Karol Clodius, Podp. Grecianu, Podp. Dimitriuc.

# Nocny nalot na Londyn i Birmingham.

**Berlin,** 6 grudnia. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

**W nocy na 4 grudnia samoloty bojowe, mimo złej pogody zaatakowały Londyn i Birmingham. W dzielnicach londyńskich Paddington, Kensington i Battersea zaobserwowano silne pożary. Także i w Birmingham, po potężnych wybuchach powstało dziewięć większych i wiele mniejszych pożarów. Dalej zaatakowano Southampton i kilka innych miast.**

**Za dnia działalność lotnictwa ograniczyła się do lotów wywiadowczych.**

**W nocy na 5 grudnia ataki były skierowane na Anglję południową i środkową. Brytyjskie porty były dalej minowane.**

**Kilka brytyjskich samolotów zrzuciło w nocy w Niemczech zachodnich bomby i uszkodziło kilka domów mieszkalnych.**

**Wczoraj zestrzelono trzy nieprzyjacielskie samoloty, z czego dwa przez artylerję przeciwlotniczą. Trzy samoloty niemieckie zaginęły.**

# Skuteczne ataki włoskiego lotnictwa.

## Grecki kontrtorpedowiec zatopiony na morzu Egejskiem.

**Rzym,** 6 grudnia. Włoski komunikat wojskowy z czwartku brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na **froncie greckim** miały miejsce także i w dniu wczorajszym na odcinkach obydwóch armij ataki i kontrataki.

Włoskie normalne i nurkowe sztafety lotnicze bombardowały, silnie wspierane przez samoloty myśliwskie, urządzenia wojskowe, drogi, mosty, czołgi i kolumny prowiantowe, jak również wojska nieprzyjacielskie, znajdujące sie w marszu. Szosa Premeti—Perati była szczególnie skutecznie i wielokrotnie zaatakowana oraz przerwana na rozmaitych miejscach. Bazy na Korfu Zante i Prevesa zostały obrzucone bombami. Podczas walki między włoskiemi sztafetami myśliwskiemi a nieprzyjacielską sztafetą lotniczą zestrzelono pięć nieprzyjacielskich samolotów myśliwskich. Dwa samoloty włoskie nie powróciły.

**W dn. 29 listopada włoska łódź podwodna „Delfino“ zatopiła na morzu Egejskiem grecki kontrtorpedowiec.**

W **Afryce wschodniej** nieprzyjacielskie zmotoryzowane jednostki zaatakowały jedno z włoskich stanowisk na zachód od Tessenei, zostały jednak natychmiast odparte. Nieprzyjacielskie naloty na Cheren i Ghinda nie spowodowały ani szkód, ani strat. Nieprzyjacielski samolot został zestrzelony przez włoskich myśliwców.

Nieprzyjacielskie samoloty, które nadleciały przez Szwajcarje, zrzuciły bomby na Turyn. Spowodowały one zabicie jednej osoby i zranienie trzech w pobliżu pewnego szpitala. Dalej powstało kilka pożarów w pewnej farbiarni, fabryce tkackiej i w pewnej fabryce dywanów, które zostały natychmiast ugaszone. Wojskowe objekty nie zostały uszkodzone.

# Zestawienie strat włoskich i nieprzyjacielskich.

(=) **Rzym,** 6 grudnia. Celem sprostowania fantastycznych doniesień o włoskich stratach w powietrzu, rozpowszechnianych przez londyńską służbę informacyjną, **agencja Stefani podaje nestępujące zestawienie strat włoskich i nieprzyjacielskich w ciągu miesiąca listopada:**

Straty nieprzyjacielskie na frontach afrykańskich i na wybrzeżach Morza Śródziemnego: 92 samolotów zestrzelonych, z tego 11 prawdopodobnie; 13 samolotów zniszczonych na ziemi, z tego 3 prawdopodobnie.

Włoska Afryka Wschodnia: 21 nieprzyjacielskich samolotów zestrzelonych, z tego 2 prawdopodobnie.

Front grecki: 79 nieprzyjacielskich samolotów zestrzelonych, z tego 8 prawdopodobnie; 21 samolotów zniszczono na ziemi. — Eskadra włoska posiadająca swą bazę na wybrzeżach Kanału La Manche, zestrzeliła 17 samolotów nieprzyjacielskich, z tego 1 prawdopodobnie.

Łącznie nieprzyjaciel stracił w ciągu listopada 247 samolotów, z tego 25 prawdopodobnie.

W tym samym okresie czasu lotnictwo włoskie straciło **16 samolotów** na froncie afrykańskich nad wybrzeżem morza Śródziemengo, **jeden** samolot we włoskiej Afryce Wschodniej, **21 maszyn** w Grecji. Włoski korpus powietrzny nad Kanałem La Manche stracił **8 maszyn.** Ogółem zniszczonych lub zestrzelonych zostało 46 maszyn włoskich.

# Dookoła ziemi w 24 godzinach.

**Medjolan,** 6 grudnia. Wobec dziennikarzy, zebranych w Medjolanie, oświadczył wynalazca włoskiego samolotu rakietowego inż. Campini, że dzięki jego wynalazkowi **będą możliwe loty przez stratosferę z jednego kontynentu na drugi w ciągu kilku godzin. Niebawem dojdziemy do tego, że lot dookoła ziemi będzie trwał mniej niż 24 godziny.**

Samolot zaopatrzony jest w uszczelnione kabiny tak, że pilot i pasażerowie nie będą narażeni na ewentualność zatrucia kwasem węglowym. Doprowadzenie powietrza do kabiny będzie regulowane automatycznie. Możliwość seryjnej fabrykacji samolotów rakietowych istnieje już dzisiaj. Odległości, dzięki nowemu wynalazkowi zostaną potężnie skrócone a w godzinie da się uzyskać szybkość ponad 900 km. Tem samem lotnictwo staje wobec decydującego zwrotu w swej historji.

## Wybory w angielskiej partji narodowo-liberalnej.

(=) **Amsterdam,** 6 grudnia. Na odbytem dziś w Londynie posiedzeniu frakcji parlamentarnej partji narodowo-liberalnej, wybrano — jak donosi radjo londyńskie — b. brytyjskiego ministra pracy Ernesta Brown kierownikiem partji, a b. brytyjskiego ministra wojny Hore-Belisha przewodniczącym frakcji parlamentarnej.

## Umowy kawowe USA z Ameryką południową.

**Nowy Jork,** 6 grudnia. **Rząd Stanów Zjednoczonych podpisał ostatnie układy z 14 państwami, produkującomi kawę w sprawie kontyngentu z ważnością od 1 października br. aż do 30 września 1934.**

Według tych umów będzie import kawy wynosił do Stanów Zjednoczonych z Brazylji 9,300.000 worków, z Kolumbji 3,150.000 worków, z Costarici 200.000, z Kuby 80.000, z republiki San Domingo 120.000, z Ekwadoru 150.000, z Salwadoru 600.000, z Guatemali 535.000, z Meksyku 475.000 i z Venezueli 420.000, natomiast Stany Zjednoczone zobowiązują się ograniczyć swój eksport kawy do innych państw na 11.612.000 worków, a mianowicie do Brazylji 7.813.000, do Kolumbji 2,79.000, do Costarici 242.000, do Kuby 62.000, do Meksyku 239.000, do Venezueli 606.000 worków. **Pozatem ułożyły się wspomnianych 14 państw, celem stworzenia urzędu kawowego z siedzibą w Waszyngtonie.**

**JERZY EGLICZ.**

# Inżynier Wanda Podhorska

Szyb „Anna“ pracował całą pełnią motorów. Wszędzie panował ruch i wrzawa. Za parę godzin miał nastąpić — wybuch! W zgiełku maszyn, wśród zgrzytów bloków, w poświście stalowych lin — dudniły głucho potężne uderzenia świdra.

Wiertacz Zych znękanemi oczyma badał mierniki głębokościomierzy. Jego spracowane, twarde dłonie dzierżyły mocno ramiona przekładni — iglice przyrządów drgały na liczbie 1199... Na twarzach robotników widniało podniecenie i zdenerwowanie — tylko jedna osoba była zupełnie spokojna. Tkwiła wlepiona w kąt wieżycy i miękkim, melodyjnym głosem rzucała rozkazy.

Słabe odblaski elektrycznej żarówki padały na jej twarz, jakby cyzelowaną w drogocennej kamei — subtelną, delikatną. Puszyste złote włosy spływały falującemi kaskadami na czoło, głębokie szafirowe oczy mieniły się błękitnawemi ognikami. Na ciepłych atłasowych wargach drgał purpurowy blask. Ubrana w robotniczy, granatowy kombinezon, w wysokich lakierowanych butach, zdradzała kształty powabne, świetnie sharmonizowane.

W tym momencie podbiegł do niej jeden z robotników:

— Pani inżynier! Dochodzimy!

Uśmiechnęła się łagodnie i szybkim krokiem podążyła ku kabinie wiertacza.

Zych siedział nieruchomy, milczący i tylko w źrenicach jego przymglonych zapalały się od czasu do czasu zielonawe błyski.

Skontrolowała mierniki, zbadała głębokościomierze i szybkim krokiem wróciła do wieży.

— Hej! Ho! Hej! Ho! — brzmiały miarowe pohukiwania robotników, nastawiających liny.

Inżynier Wanda Podhorska stanęła przed nimi.

— Uwaga! Za parę minut wybuch! — zawołała twardym głosem.

Na ustach robociarzy wykwitły radosne uśmiechy. A więc nadzieje, marzenia spełnią się! Dnie i noce męki, twardej walki zostaną nagrodzone. Karne, zdyscyplinowane kadry rzuciły się z zapałem do pracy. Zaczęli umacniać rury, — przyśrubowywali nagwałt krany. Twarde mocarne dłonie spięły się w wytężonym wysiłku.

Ropa! Tajemnicza mieszkanka podziemnych czeluści...

Ropa! Brudna, zielonkawa ciecz miała rozbłysnąć za chwilę pożogą złota.

Przed kopalnią zatrzymało się kilka samochodów, wysiadło z nich paru panów, ubranych w bogate, lśniące futra i weszło do wieży szybu.

— No, pani inżynier — mówił wysoki, gładko wygolony mężczyzna, zwracając się do Podhorskiej — odniosła pani naprawdę nielada sukces! Należy pani do pierwszych tych, które z tak świetnym rezultatem pokierowały pracą.

Twarz Wandy rozjaśniła się promiennie.

Na dworze zaczął padać śnieg. Srebrnawe, gwiaździste płatki wirowały lekko w powietrzu, potem układały się na ziemi — bieliły ją. Senna fiołkowa cisza zawisła w przestrzeni, otuliła szyby i kopalnie, migotliwie drgały poprzez mleczną mgłę płomyki lamp na szczytach wiertniczych wież.

Goście przyglądali się pracy. Wtem nagły, głuchy grzmot wstrząsnął posadami ziemi. Robotnicy rzucili się do rur odpływowych, inżynier jeszcze raz zbadała śruby kranów. Drugi huk wstrząsnął powietrzem i smukła, lepka fontanna buchnęła z zdruzgotanego kranu. W szybie zawrzało. Robotnicy z gwałtowną szybkością nakładali rury, umacniali krany, ściągali tryby — tylko młoda kobieta tkwiła nieruchoma, rzucając twardym głosem rozkazy. Jej szafirowe oczy gorzały zapałem, z szkarłatnych warg nie schodził łagodny półuśmiech.

Wreszcie wybuch został uregulowany. Potoki ropy waliły do cystern.

Na podworcu kopalni odbywała się uroczystość. Wiertacz Zych wręczał dyrektorowi „Anny“ rzeźbiony, kryształowy puhar z ropą. Tryskały wesołe śmiechy, buchały race dowcipów, padały jasne zdania. Dyrektor Jurasz w serdecznych słowach dziękował robotnikom za trud i zmagania.

— — — — — — — — — —

Inżynier Wanda Podhorska siedziała w swym gabinecie, przeglądając plany. Na twarzy jej widniał wyraz radosnego uniesienia... Oto znowu po trudach i mozolnej pracy spotkało ją tyle, tyle szczęścia. Patrzy na wirujące za oknami płatki śniegu. W duszy budzą się minione echa: jeszcze jako mała dziewczynka marzyła o twórczej, szlachetnej pracy. Nie bawiły jej lalki, nie pociągał świat irrealnych wzlotów. Ona śniła o życiu twardem — walce i zmaganiu. Potem, gdy była na politechnice, spotykała się przeważnie z szyderstwem i ironją. Poco kobieta zabiera się do takiej pracy? — mawiali władcy świata — mężczyźni. A właśnie celem jej życia było zwalić przestarzałe przesądy i wykazać ludziom, że i kobieta może okazać się zdolna nietylko do flirtów, zabaw i szminek. Jakże śmiesznemi wydawały się te puste lale, goniące wiecznie za blichtrem, złotem, spragnione ustawicznych hołdów, uwielbień mężczyzn.

Zatopiła się znów w pracy. Za oknami leżała drżąca w poblaskach lamp brylantowa poświata śniegu. Z głębi, ze wzgórz i lasów dolatywały monotonne melodje stukocących motorów. Migotliwe rozbłyski sunęły w mgłę rozsrebrzoną śnieżnej pomroki.

W gabinecie zawisła senna, ukojna cisza.

Naraz do uszu jej doleciał stłumiony trzask. W wieżycy szybu błysnął szkarłatny blask. Znikł. Wybiegła na ganek. Po rusztowaniach pełgał długi wąski język ognia. Wpadła do wnętrza kopalni. Pustka. W rurach monotonnie syczała ropa. Długi jaskrawy język spływa szybko po drabince... Zbliża się ku gazowej rurze... Elektryczne żarówki pogasły.

Nagłym ruchem porywa gaśnicę, wskakuje na szczeble. Wygimnastykowanemi, kociemi zgięciami wspina się — coraz wyżej, wyżej... czerwona taśma płomienia zaczyna obejmować rurę... Buchnął szeroki strumień cieszy, ale ramiona nie wytrzymują, zachwiała się i bezwładnie runęła wdół...

Tylko w cysternach cicho szumiała dalej ropa i tylko zbłąkany płatek śniegu padł miękko na jej półotwarte, szkarłatne wargi.

# Daleki Wschód w Warszawie.

## Japończyk, który mówi płynnie po polsku.



*Prof. Umeda.*

**Kraków,** w grudniu.

(u-u) O Japończykach słyszymy w ostatnich czasach coraz więcej. I nic dziwnego. Z małego narodu wyrośli oni w pierwszorzędną potęgę, która zaczęła wpływać na bieg wypadków nietylko w Azji, ale na całej kuli ziemskiej, czego dowodem choćby niedawno zawarty pakt, do którego przystąpiła daleka Japonja jako trzeci partner.

Przed obecną wojną, w czasie mego pobytu w Warszawie miałem możność wejścia w bliższy kontakt z przebywającymi tam Japończykami i pragnę podzielić się z Czytelnikami mojemi wrażeniami i spostrzeżeniami.

Pierwszym z moich znajomych był **prof. Ryociu Umeda, który już w 1925 r. przybył do Polski,** zaraz po ukończeniu swoich studjów w klasztornych szkołach. Miał on zamiar, jak i jego koledzy zapoznać się z Europą i europejską kulturą. Podczas, gdy inni pozostali w Paryżu i Berlinie, on przyjechał do Polski i pozostał tu aż do tej chwili, kiedy ambasady zagraniczne musiały opuścić bombardowaną Warszawę.

**Mówił on zupełnie płynnie po polsku,**

a życie polskie widział takiem, jakiem było rzeczywiście. Był on **professorem języka japońskiego i chińskiego przy Uniwersytecie im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie,** a później wykładał też i w „Instytucie wschodnim“ przy ulicy Miodowej.

Prof. Umeda lubił młodzież żądną nauki, wierzącą w ideały i lgnącą do prawdziwej sztuki. Z nią to prowadził żywe i serdeczne rozmowy — i wkrótce **zgrupował dokoła siebie garstkę młodych Polaków.** Byli to przeważnie studenci, oraz artyści, jak n. p. znany i zagranicą polski skrzypek Wacław Niemczyk, z którym pan Umeda żył w bardzo bliskich i serdecznych stosunkach.

W Warszawie został zorganizowany związek młodzieży polskiej z Dalekiego Wschodu. **Należały doń dzieci polskich rodzin, które podczas wojny bolszewickiej znalazły przytułek i opiekę w Japonji.** Powróciwszy potem do ojczyzny, zawsze utrzymywali serdeczny i bliski stosunek z ambasadą japońską i z małą kolonją japańską w Warszawie. Z nimi to wspomniany profesor urządzał skromne herbatki, uczył ich języka i literatury japońskiej, opowiadał o wielkich zmianach w swej ojczyźnie i dla niejednego starał się w ministerstwie spraw zagranicznych o jakąś posadę w konsulacie czy też w jakiej placówce handlowej na Dalekim Wschodzie.

Pan profesor Umeda był człowiekiem bardzo wrażliwym i uczuciowym, bardzo

**lubił słuchać utwory polskich kompozytorów,**

jak Szopena i Moniuszki. Sam grał na skrzypcach i na fortepianie i uczęszczał do konserwatorjum warszawskiego (jak też córka japońskiego ambasadora). O ile był jakiś poważny koncert w Filhormonji, to zawsze można było zobaczyć go wśród studentów **(ongakukaj** — koncert... **ongakukaj ni iku** — iść na koncert).

Ponieważ ja też uczęszczałem na lektorat języka japońskiego w Instytucie Wschodnim, miałem tę przyjemność, że zaproszono mnie w dzień narodowego święta japońskiego wraz z całą klasą

**na japońską herbatę do mieszkania prof. Umedy**

Choć mieszkanie było urządzone po europejsku, odczuwało się jednak atmosferę japońską. U wejścia **wisiki obraz Buddy** z dominującą blado zieloną i złotą farbą, rzucał na nas swe stoickie spojrzenie, a dalej cały szereg portretów: jakiegoś młodego Japończyka z czarnemi oczyma, w kimono, jakiejś starszej o szlachetnym wyrazie kobiety, też ubranej w kimono itp. Jak się później okazało, był to portret matki (okasan — matki) Umedy.

Ponadto na ścianach **wisiały jedwabne paski, pokryte hieroglifami, malowanemi czarnym tuszem.** Były to stare rolki o wielkiej wartości antycznej. Umeda pokazywał nam też książki i ilustrowane miesięczniki, drukowane w Japonji w języku angielskim, które były **przeznaczone dla celów propagandowych w Europie.**

Gdy już siedzieliśmy przy małym mosiężnym stoliczku ze strasznym smokiem, podziwialiśmy porozstawiane tu i ówdzie **maleńkie stoliczki hebanowe, a na nich piękne figurki,** jakieś wazoniki, posążki Buddy, oraz naczynie, w którem płonęło jakieś kadzidło i wydawało bardzo miłą woń.

Następnie potraktowano nas zieloną, gorzka i zarazem bardzo **aromatyczną herbatą.** Liście jej na pierwszy rzut oka nie różniły się niczem od pospolicie używanej u nas herbaty, ale pod wpływem wrzącej wody, jakby pod ręką jakiegoś czarnoksiężnika, rozwijał się cudny zielony liść, wielkości dziecięcej dłoni, opadając na dno miseczki z białej porcelany. **Cza** — herbata.. **(cza to tateru** — przygotować herbatę według jap. ceremonjału).

W międzyczasie spożywaliśmy

**różne delikatesy w postaci ślimaczków i ryb,**

które jadło się z ryżem (pałeczkami) i bardzo ostrym sosem, podawanym w maleńkich, białych, porcelanowych miseczkach. Skosztowaliśmy też **japońskiej wódki, wyrabianej z ryżu,** zwanej **„saki“.** Niektórzy z zaproszonych gości zabawiali się w rozmowę, a inni zasiedli do ciekawej i miłej gry t. zw. „Jo“.

Nasze studenckie kółeczko bywało też w domu Japonki, która studjowała w Paryżu, gdzie

**poznała się z pewnym Polakiem, wyszła za niego zamąż**

i od kilku lat **mieszkała ciągle w Warszawie.** Pani Hanakosan (hana — kwiat, ko — mały, albo dziecko, san — pani) bardzo polubiła Warszawę i rysowała pejzaże polskie, które podziwialiśmy na urządzonych nieraz wystawach **(onna no okaki** — kobieta malarka).

W Warszawie żył między innymi i **le-**



*Sjuiczi Sako, ostatni ambasador japoński w Warszawie.*

**karz dentysta Koreańczyk, który ukończył studja w Warszawie,** gdzie rozpoczął praktykę lekarską i **ożenił się z Polką** z zawodu też dentystką **(ha isia** — lekarz dentysta). Oprócz tego **jeden młody Japończyk studjował w Krakowie w Akademji Sztuk Pięknych.**

W Warszawie żyli ponadto także członkowie ambasady japońskiej, attache wojskowi z całym sztabem, ale ci zmieniali się dość często. Również **mieszkało w Warszawie kilku korespondentów wielkiej gazety tokijskiej** o miljonowym nakładzie „Tokyo Asahi Shinbun“, oraz „Tokyo Nichi-Nichi.

Od wybuchu wojny straciłem zupełnie kontakt z Japończykami, gdyż opuściłem Warszawę.



*Powitanie tancerek japońskich na dworcu w Warszawie.*



*Występ baletu „Takaratsuka“ w operze warszawskiej.*

# Wychowanie w armji sowieckiej.

**Moskwa,** 6 grudnia. **Prezydent Związku Sowietów Kalinin wygłosił przed dwoma miesiącami w dniu 19 września w akademji wojskowo-politycznej armji sowieckiej przemówienie, którego tekst został obecnie opublikowany w moskiewskim organie wojskowym „Krasnaja Zwiezda“.**

Kalinin omówił w niem przedewszystkiem zadania wychowawcze armji, zlecone t. zw. pracownikom politycznym, czyli dawnym komisarzom. Również osoby cywilne, jak stwierdza sprawozdanie o powyższej mowie — ponoszą dziś odpowiedzialność za zdolność obronną Związku Sowietów. Niezbędnem jest, aby i osoby cywilne poznawały się dziś gruntownie ze sprawami wojskowemi. Ofiary ponoszone w wojnie przez ludność cywilną, są nieraz równie ciężkie, jak ofiary na froncie.

Celem zmniejszenia ofiar i strat wśród ludności cywilnej do najmniejszych rozmiarów, musi ona posiadać **przynajmniej elementarne wiadomości z dziedziny obrony kraju.** Kalinin podkreślił wagę zadań wychowawczych, posiadających w dzisiejszem życiu publicznem takie znaczenie, jak jeszcze nigdy dotychczas. Kalinin zwrócił uwagę na fakt, że obecnie **wszyscy zajmują się problemem moralno-politycznego etanu armji,** który stanowi decydujący czynnik o zwycięstwie.

Z kolei Kalinin podnosił **zasługi wielkich wodzów rosyjskich w przeszłości, jak Suworowa i Kutuzowa.** Niema w historji ani jednego wodza o sławie światowej, któryby nie był równocześnie przedmiotem uwielbienia swoich żołnierzy. Swiatowej sławy wodzowie byli nietylko mistrzami strategji i polityki, ale także umieli oni znaleźć drogę do serc swoich żołnierzy i swoich armij.

Obecne położenie międzynarodowe domaga się wzmocnienia poczucia odpowiedzialności u każdego obywatela sowieckiego. Następnie Kalinin podkreślił dobitnie **ideologiczne zadania wychowawców wojskowych.** Obowiązkiem ich jest udostępnienie żołnierzom tego wszystkiego, co się dzieje w państwie sowieckiem. Wkońcu położył Kalinin nacisk na **znaczenie tradycji w wojsku,** którą należy pielęgnować staranniej niż dotychczas. Żołnierza rosyjskiego należy lepiej zaznajamiać z historją jego pułku, powinien on lepiej znać zasłużonych mężów i czyny swego pułku.

## Sowiety budują dwa okręty oceaniczne.

**Moskwa,** 6 grudnia. Rząd sowiecki planuje budowę dwóch okrętów oceanicznych, pojemności po 19.000 ton. Według doniesień dziennika „Prawda“ budowa okrętów ma być rozpoczęta w r. 1941.

## Komunikacja lotnicza w Sowietach.

**Moskwa,** 6 grudnia. **Ostatnio podała prasa sowiecka bliższe szczegóły o komunikacji pasażerskiej w zimie.**

Według tych wiadomości istnieje obecnie bezpośrednie połączenie między Moskwą a Berlinem, z lądowaniem w Królewcu, ze Sztokholmem, conajmniej trzy razy tygodniowo i ze Sofią dwa razy na miesiąc. Pisma sowieckie oświadczają, że komunikacja ta będzie utrzymana również w zimie, jakkolwiek, jak wiadomo, przedstawia to pewne trudności, z powodu oblodzenia samolotów. Jeżeli chdzi o Rosję azjatycką, to istnieje połączenie lotnicze między **Taszkentem i Kabulem, stolicą Afganistanu, Ulan-Ude i Ulan-Bator (Mongolja) i wkońcu między Alma Ata przez Urunczi i Hami (Chiny).**

## Nowy wynalazek sowiecki.

**Moskwa,** 6 grudnia. **Prasa sowiecka donosi o wynalazku, poczynionym przez naukowy instytut lotniczy, polegający na tem, że w przyszłości będzie można zapobiegać oblodzeniu samolotów, stanowiącemu dotychczas poważną przeszkodę w komunikacji lotniczej w zimie.**

## Połączenie lądowe Oslo-Bergen.

**Oslo,** 6 grudnia. Po uruchomieniu, dzięki pracy niemieckich pionierów, po raz pierwszy w dziejach Norwegji, połączenia lądowego Oslo z najdalej na północ wysuniętemi okolicami norweskiemi z tamtej strony koła podbiegunowego, zdołano obecie uskutecznić dalsze, bardzo ważne polepszenie komunikacji w kraju.

Stolica Norwegji, Oslo, posiada od czwartku **lądowe połączenie z Bergen na wybrzeżu zachodniem, gdyż we czwartek ostatni odcinek tej drogi został oddany do ogólnego użytku.**

Wspólnie przeprowadzone przez niemieckie władze cywilne i wojskowe oraz Norwegów prace nad komunikacją posiadają dla gospodarki kraju olbrzymie znaczenie. Transporty, które trwały bardzo długo na drodze morskiej wzdłuż brzegów, gdzie żegluga posiadała formy omnibusu morskiego, obecnie będą kierowane drogą lądową, przyczem czas przewozu będzie znacznie krótszy.

Dla Norwegji jest to wielkiem wydarzeniem, że od Oslo można dotrzeć samochodem do Kirkenes na dalekiej północy i do Bergen na wybrzeżu zachodniem stosunkowo w krótkim czasie.

## Obcy studenci na uniwersytetach niemieckich.

**Berlin,** 6 grudnia. Według statystyki niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych **odbywało ostatnie na uniwersytetach niemieckich 3.300 obcych studentów swoje studja, przyczem 65 państw wysyłało swoją młodzież na studja do Niemiec. Największa ilość studentów przypada na państwa południowego wschodu, a mianowicie 825 studentów i studentek z Bułgarji, ponad 300 z Rumunji, 170 z Jugosławji, 120 z Węgier, ponad 100 z Grecji.** Jeżeli chodzi o Włochy, to naukom oddawało się w Niemczech przeszło 100 studentów.

## Niemcy obesłały 11-cie targów zagranicznych.

(§) **Berlin**, 6 grudnia. Według końcowego zestawienia rady propagandowej gospodarstwa niemieckiego, imprezy targowe przeprowadzone przez państwo niemieckie zagranicą w obecnym roku cieszyły się pełnem powodzeniem. **Oficjalnie Niemcy były reprezentowane na 11-tu targach zagranicznych** i wystawiały niemal wszystkie niemieckie artykuły wywozowe. Stoiska niemieckie na 11 targach zwiedziło ogółem 1.6 milj. interesentów. Największem powodzeniem cieszyło się **stoisko niemieckie w Plovdi**, gdzie zwiedziło je 272.000 osób.

## Tunis uchwala własny statut żydowski.

**Vichy**, 6 grudnia. Bej Tunisu ogłosił statut żydowski, opierający się na wzorze francuskim. Po myśli tego statutu, obowiązuje m. in. w Tunisie **zakaz zatrudniania żydów w dziennikarstwie, teatrach i radjofonji**. Generalny rezydent ma wydać specjalne postanowienia co do wykonywania przez żydów wolnych zawodów.

## Szwajcarja intensyfikuje przemysł.

**Zurych**, 6 grudnia. Rada Związkowa Szwajcarji omawiała ostatnio zagadnienie wzmożenia przemysłu szwajcarskiego oraz przeprowadzenia różnych dalekoidących meljoracyj, które w pierwszym rzędzie odnosić się będą do uczynienia spławnym Renu między Bazyleą a Schaffhausen, oraz w okolicy Andermatt stworzenia sztucznych środków napędnych, dostosowania systemu drogowego Szwajcarji do nowych wymagań z punktu widzenia wojskowego, regulacji górnego jeziora Zurychskiego, jak również jeziora Bodeńskiego i Vierwaldstätter, a wkońcu zbudowanie małych osad dla rodzin robotniczych i służby folwarcznej w rolnictwie. Na te wszystkie planowane prace przeznaczono 600 miljonów franków szwajcarskich.

## Nowe aresztowania w Indjach.

**Berno**, 6 grudnia. Ostatnio odbyły się konferencje ministrów należących do prowincjonalnych rządów państw hinduskich, celem obradowania nad wzmożeniem wysiłków wojennych Indji. Konferencja ta miała być dalszym ciągiem konferencji w Delhi. W związku z tem **donoszą, że w pierwszych dwóch tygodniach kampanji biernego oporu aresztowano 100 członków kongresu, wśród których znajduje się 4 b. prezesów rady ministrów państw hinduskich oraz kilku członków głównego wydziału partji kongresowej**. Wśród aresztowanych znajduje się pewna ilość wybitnych polityków hinduskich.

## Wzmożenie budownictwa okrętów.

**Nowy Jork**, 6 grudnia. Ostatnio oświadczył kierownik narodowej rady obrony Stanów Zjednoczonych, William Knudsen, **że rząd przystąpi wkrótce do zbudowania dalszych stoczni rządowych, celem przyspieszenia budownictwa wielkich jednostek wojennych.**

## Zgon Jana Kubelika.

**Praga**, 6 grudnia. **We czwartek w południe zmarł w Pradze znany wirtuoz-skrzypek Jan Kubelik, w wieku 60 lat.**

# Rewja floty przed marsz. Petain.

**Vichy**, 6 grudnia. **Z okazji wizyty marsz. Petain w Tulonie, który dokonał inspekcji wielkiego francuskiego portu wojennego, wszystkie jednostki francuskiej floty marcierzystej ustawiły się w szyku, gdy marsz. Petain przybył na pokład okrętu linjowego „Strassbourg“.**

M. in. widziało się ciężkie krążowniki Algerie, Dupleix, i Foch, jak również lekkie krążowniki Marseillaise i La Galissonniere, oraz liczne łodzie torpedowe, kontrtorpedowce i krążowniki torpedowe. Załogi okrętów ustawiły się w paradnym szyku.

Na pokładzie okrętu „Strassbourg“ marszałek Petain, admirał Darlan i francuski minister wojny marszałek Huntziger oraz ich otoczenie, zostali powitani przez komendanta floty morskiej admirała De la Borde.

Admirał De la Borde przedstawił marszałkowi komendanta okrętu „Strassburg“ kapitana Seguin, pozatem także i dawnego komendanta tegoż okrętu kontradmirała Callines, który dowodził okrętem pod Mers el Kebir, przyczem udało mu się dzięki intensywnemu ostrzeliwaniu się przeprowadzić okręt poprzez jednostki angielskie do Tulonu.

Na pokładzie okrętu „Strassburg“ przedstawieni zostali szefowi państwa oficerowie i żołnierze, którzy odznaczyli się w ciągu operacyj w Norwegji, pod Dunkierką, w Mers el Kebir i w Dakarze. Po przejściu przed frontem oddziałów, ustawionych na pokładzie „Strassburga“ marsz. Petain udekorował krzyżem rycerskim Legji honorowej syna ministra marynarki Darlana, Alaina Darlan, za nadzwyczajne wyniki w walce z nieprzyjacielem.

## „Francja nie umarła!“

**Clairmond Ferrand**, 6 grudnia. Wychodzący w Clairmond Ferrand francuski dziennik „Moniteur“ odnośnie do polityki marszałka Petain pisze, że w związku z obecną sytuacją Francji należy stwierdzić, co następuje: 1) jesteśmy pokonani; 2) Francja nie zginęła; 3) znaleźliśmy dzielnych i przewidujących ludzi, którzy uratowali kraj przed klęską anarchji; 4) Francja zmuszona jest liczyć wyłącznie na własne siły; 5) otwarły się nowe nadzieje. — Dwaj mężowie, a mianowicie głowa państwa zwycięzonego, oraz szef państwa zwycięskiego zdecydowali się załatwić wszystkie sprawy na drodze pokojowej; 6) nie należy poddawać się fałszywej nadziei i wierze, jakoby dało się uniknąć następstw klęski; 7) powstanie nowa Europa, która wzniesie się na nowo po zakończeniu obecnego dramatu.

# Wizyta hr. Csaky w Belgradzie.

**Belgrad**, 6 grudnia. **Na temat wzmianek prasy włoskiej o mającej niebawem nastąpić wizycie węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. Csaky w Belgradzie, miarodajne koła belgradzkie oświadczyły we środę, że tego rodzaju wizyta nie byłaby niczem nadzwyczajnem z uwagi na głębiej kształtujące się przyjazne stosunki między Węgrami a Jugosławją, lecz dotychczas nie określono dokładnie terminu ani też programu tej wizyty.**

W dobrze poinformowanych kołach belgradzkich liczą się z tem, że wizyta węgierskiego ministra spraw zagranicznych w Belgradzie nastąpi już w najbliższych dniach. Między rządami w Belgradzie i w Budapeszcie toczą się już od kilku dni pertraktacje dyplomatyczne na ten temat.

W związku z powyższem przypomina się, że już z początkiem r. 1939 miał węgierski minister spraw zagranicznych odwiedzić Belgrad, aby **podpisać węgiersko-jugosłowiański pakt przyjaźni i nieagresji**. Ze względu na ówczesne zmiany w wewnętrznej polityce Jugosławji i na wybuch wojny, wizyta ta nie mogła dojść do skutku.

# Zbiory w Australji dosyć niekorzystne.

### Ryż pod kontrolą. — Drożyzna w Finlandji.

**Nowy Jork**, 6 grudnia. **Według obliczeń oficjalnych przedstawiała się tegoroczne zbiory w Australji dosyć niekorzystnie. Zbiór np. pszenicy wynosi według pobieżnego obliczenia 91,9 buszli, gdy w roku poprzednim wyniósł 211 miljonów buszli.**

* * *

Wobec tego, że w ostatnich latach zbiór ryżu stale malał, rozporządziło ostatnio japońskie ministerstwo rolnictwa, aby z dniem 1 listopada 1940 cały zbiór ryżu został oddany pod kontrolę państwa. Wszyscy rolnicy muszą ten produkt zgłosić, względnie oddać upoważnionym centralom rządowym, a ceny sprzedażne ryżu są z góry określone urzędowo. Producent zachowuje w spichrzu swoim tylko tę ilość ryżu, jaka potrzebna jest do zasiewu na rok przyszły. W powyższych tych postanowień kierowano się przedewszystkiem chęcią utrudnienia przywozu ryżu z Indochin, gdzie znajduje się on w nadmiarze.

* * *

Według obliczeń urzędów statystycznych **wzrosły koszty utrzymania w Finlandji o 35 procent w porównaniu z rokiem 1935. Niektóre produkty zdrożały jeszcze więcej: np. węgiel i koks są obecnie dwa razy droższe jak przed wojną.** Wobec tych zjawisk gospodarczych ustanowił rząd fiński ceny maksymalne na większość środków spożywczych i środków pierwszej potrzeby.

# KRONIKA

## Nieważne znaczki pocztowe.

**Kraków**, 6 grudnia. Poczta Wschodnioniemiecka zauważyła w ostatnim czasie kilkakrotnie, że znaczki z wizerunkiem Hindenburga z nadrukiem, używane są w dal szym ciągu jako opłaty przesyłek poczto wych. **Znaczki te straciły z dniem 1 października swoją ważność.**

Przesyłki, frankowane nadal znaczkami z wizerunkiem Hindenburga i nadrukiem, uważane będą za nieofrankowane, a **poczta pobierać będzie opłaty dodatkowe.**

## Zabezpieczenie gatunków nasion leśnych.

**Kraków**, 6 grudnia. W celu zabezpieczenia i utrzymania wysokowartościowych nasion leśnych, pobierane być mogą nasiona leśne, szyszki, dziczki i sadzonki dla użycia ich jako rozsady leśnej, od dnia 1 października 1941 tylko z takich drzew zarodowych, które uznane zostały jako takie. Drzewostany i drzewa pojedyncze gatunków mało wartościowych, muszą być na żądanie szefa okręgu przez właściciela lasu lub uprawnionego do użytkowania wytępione.

Postanowienia te ujęte są w rozporządzeniu o zabezpieczeniu i utrzymaniu gatunków nasion leśnych z dnia 2 grudnia 1940. Szefowie okręgów mogą w wypadku nie przestrzegania powyższych postanowień przez właścicieli lasów, względnie uprawnionych do użytkowania, przeprowadzić odpowiednie kroki, względnie zarządzić ich przeprowadzenie przymusowe na koszt zobowiązanego posiedziciela lasu.

Straty, wynikające z przeprowadzenia powyższego rozporządzenia, **nie uzasadniają jakichkolwiek pretensyj odszkodowawczych.** Kierownik wydziału lasów przy urzędzie Generalnego Gubernatora może jednak przyznać pewne odszkodowanie. Wykroczenia przeciwko wymienionemu wyżej rozporządzeniu podlegają karze.

## Wysiedlanie żydów z terenu miasta Krakowa.

**Kraków**, 6 grudnia. **Biuro Wysiedleń Okręgu Krakowskiego wysłało już poczta znaczną ilość kart wysiedleń żydom krakowskim. Podlegający wysiedleniu mają się zgłosić w oznaczonym dniu o godz. 8 rano w Biurze Uchodźców — Aussiedlungslager Lubicz, Kraków, Mogilska 1.**

**Wyznaczonym dla planowego wysiedlenia żydom zwraca się jeszcze raz uwagę, że się stanowczo do nakazu zastosować mają; niezastosowanie się pociąga za sobą najsurowsze zarządzenia policyjne.**

## Surowa kara za przemyt dewiz.

(=) **Kraków**, 6 grudnia. **Przed Niemieckim Sądem Specjalnym w Krakowie odbyła się niedawno rozprawa karna przeciwko żydowi Jakubowi Schwarzowi, obywatelowi słowackiemu, pochodzącemu z Wzne Lapse (Słowacja).**

Akt oskarżenia zarzucał Schwarzowi zawodowe uprawianie przemytu dewiz. Oskarżony, który zresztą już karany był za podpalenie i krzywoprzysięstwo, przyznał się do przemycenia różnych towarów ogólnej wartości około 17.500 złotych z Generalnego Gubernatorstwa na teren Słowacji. Ponadto przemycił on kwotę 2.000 marek niemieckich, nabytych na „czarnej giełdzie“, do Słowacji oraz sprzedał również w handlu nielegalnym 300 dolarów amerykańskich, nie zgłaszając ich w terminie przepisanym Bankowi Emisyjnemu. — Schwarz miał cały szereg wspólników, przeważnie „współwyznawców“, z których część została już zasądzona, kilku „zamieszanych w tę aferę żydów zbiegło.

Prokurator i oskarżyciel uboczny, kwalifikując czyny oskarżonego jako ciężkie przestępstwo dewizowe, domagali się kary ciężkiego więzienia na okres 3 lat i sześciu miesięcy oraz grzywny w wysokości 50.000 złotych. **Sąd w wyniku rozprawy skazał pomysłowego żyda na łączną karę 3 lat ciężkiego więzienia i grzywnę wysokości 50 tysięcy złotych, która w razie nieściągalności zamieniona będzie na dalszy pobyt w więzieniu, licząc 100 zł za jeden dzień pozbawienia wolności.**

W uzasadnieniu wyroku sąd podniósł, że oskarżony, który działał bez skrupułów, powinien być również pozbawiony praw obywatelskich. Uchroniła go atoli od tego jedynie okoliczność że jest on obywatelem słowackim.

---

JERZY RACKI.

# Strzały w podziemiu

14)

— Panie szefie — wtrącił się młody Felek — a możeby tak przebrać się za robotników z wodociągów i otwarcie pokopać od tamtej strony?

— Dobra rada, ale musimy ją odłożyć do jutra.

Na drugi dzień przed domem „Nadziei“ zatrzymał się samochód ciężarowy, z którego wysiedli robotnicy w zielonych ubraniach służby wodociągowej. Powyjmowali łopaty i kilofy, poczem samochód odjechał. Drużyna zgłosiła się u dozorcy, oświadczając, że w przewodach wodociągowych coś się zepsuło. Dozorca klął na czem świat stoi, dowodził, że wszystko jest w porządku, ale gdy spróbował odkręcić kurek od wodociągu — wówczas spostrzegł, że robotnicy mają rację. Z kurka pociekło kilka kropel, a potem woda przestała się lać. Nie było innej rady, jak zameldować dyrektorowi o konieczności naprawy. Dyrektor zwymyślał dozorcę, że mu zajmuje czas takiemi błahemi sprawami i kazał mu się wynosić gdzie pieprz rośnie.

Tymczasem robotnicy porozsiadali się pod ścianami i zaczęli przegryzać śniadanie. Nie spieszyło się im. Za dniówkę tak czy owak zapłacą, więc poco się spieszyć? Gdy jednak nadbiegł zirytowany dozorca, wówczas wzięli się do roboty. Zeszli do piwnicy i rozpoczęli swoją robotę. Dozorca powrócił do swej dyżurki, nie interesując się tą robotą. Potem nieraz klął na siebie, gdy przypomniał sobie tę scenę, ale któż to mógł przewidzieć! Trochę go tylko zdziwiło, że robotnicy pracowali długo poza godzinami, ale wytłomaczyli mu, że robota musi być zaraz zrobiona.

Był bardzo zadowolony, kiedy wreszcie po kilku godzinach tłuczenia się wyszli z domu, zabierając ze sobą kilofy i łopaty. Zabrał ich samochód ciężarowy i zaraz potem dozorca zapomniał o całej historji. Miała mu się ona przypomnieć nieco później.

„Szef“ był bardzo zadowolony z roboty. Pomysł Felka okazał się zbawiennym. Po rozbiciu przez rzekomych robotników wodociągowych ściany, dalsza praca była już bardzo prosta. Skończyło się już nużne grzebanie w ziemi i należało rozglądnąć się w nowej sytuacji. Ale i na to szef był przygotowany. Miał dokładne plany piwnicy i skarbca, tak, że dostanie się do właściwych izb podziemnych było już igraszką. Trzeba było jednak przerwać robotę, gdyż zaczynał się dzień i ktoś mógł zauważyć podejrzane ruchy w piwnicy.

IX.

Rzecki był codziennie niewyspany. Wracał do domu bardzo późno. Niemal nad ranem, a potem, kiedy go służąca budziła — nie mógł przyjść do przytomności. Schudł i zczerniał, bo nie miał czasu na jedzenie. Żywił się niemal wyłącznie czarną kawą i palił niezliczone ilości papierosów. Koledzy przestali z nim rozmawiać, gdyż stale robił wrażenie półprzytomnego. Obserwowali go tylko z oddali, obserwując jego dziwne zachowanie się.

Rozeszły się pogłoski o gwałtownem zerwaniu jego narzeczeństwa z panną Osterman. Bo ojciec Haliny opowiedział tę scenę w klubie, gdzie oczywiście pękano ze śmiechu. Dziwiono się bezczelności młodego człowieka, który sięga po pannę z tak wybitnego domu. Potakiwał im nawet i sam „prezes“, który był zaciekłym konserwatystą, odkąd się dorobił majątku i któremu nie podobały się tego rodzaju mezaljanse.

Jedna tylko Marysia z niepokojem patrzyła na to, co się dzieje z Robertem. Usiłowała go zagadnąć wieczorami o stan jego zdrowia, ale zbywał ją niczem. Tak było i tego wieczoru.

— Panie Robercie — powiedziała — pan powinien się ożenić, albo wyszukać sobie jakąś starą ciotkę.

— Poco? Dobrze mi samemu.

— Poto, aby się panem opiekowała. Niech pan spojrzy na siebie. Jak pan wygląda?

— Nic mi nie jest. To tylko skutki niewyspania.

— A co pan robi nocami?

— A to moja tajemnica. Staram się o pewien matrjał, ale wie pani, jak go już będę miał gotowy, to wszyscy zdumieją się. Może wtedy...

— Co wtedy?

— Nic. Zapomniałem sobie, że właściwie jest już po wszystkiem.

— Nie rozumiem. Jak to po wszystkiem?

— Ano tak. Dawniej byłem młody i głupi. Wierzyłem w rozmaite cuda, jak na przykład w pracę, oszczędność, uczciwość, a tymczasem okazało się, że to była bańka mydlana. Teraz jestem już mądrzejszy, ale...

— Ale co?

— Ale nie daje mi to zadowolenia. No, bo cóż mi z tego, że ostatecznie dojdę do swego? Zawsze pozostanę tem, czem jestem: nic nie znaczącym człowiekiem, z którym nikt się nie liczy.

— Nie można być takim pesymistą, panie Robercie. Już raz panu mówiłam. Na świecie jest tyle pięknych rzeczy.

— Tak, tak jest wiele pięknych rzeczy, ale nie dla mnie. I nie dla pani także. Sama pani musi przyznać, że zarówno mój los, jak i pani jest nie do pozazdroszczenia.

Marysia zamilkła, gdyż niesposób było nie przyznać racji Robertowi. Jej sytuacja była podobna, tylko, że ona już dawno pogodziła się z losem, przeciwko któremu Robert jeszcze się buntował. Ale to nie potrwa długo. Będzie się drężył i szarpał przez jakiś czas, a potem ustatkuje się. Pogodzi się z tem, że jedyną dla niego przyjemnością jest wygodne łóżko, piwo z kolegami w restauracji i od czasu do czasu kino albo teatr, u boku małżonki, która urodzi mu kilkoro dzieci na taką samą nędzę, jaką on teraz przeżywa. Robert miał rację. Przyszłość ich obojga była niewesoła.

Któregoś dnia zaglądnął Robert znowu do Kaczmarka. Aspirant był już mocno podenerwowany tajemniczością reportera.

— Musi mi pan wreszcie powiedzieć, o co chodzi. Dłużej już nie można zwlekać, bo może być za późno.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Godziny otwarcia zakładów fryzjerskich.

**Kraków,** 6 grudnia. W związku z ostatniemi zmianami w godzinach otwarcia sklepów wyjaśnić należy, że **zakłady fryzjerskie należą do grupy „innych sklepów“, zatem winne być otwarte w godzinach od 8 rano do 11 i od 13 do 19.**

## Niesmaczne żarty.

(Jo) **Kraków,** 6 grudnia. Straż pożarna jest zbyt poważną instytucją, zbyt humanitarną w swojem założeniu, pełna ofiarności i poświęcenia dla społeczeństwa, aby można było pozwalać sobie na tak (bardzo delikatnie mówiąc) głupie żarty, jakie miały miejsce w nocy z czwartku na piątek.

Z ulicy Florjańskiej w hotelu „Pod Różą“ **został uruchomiony aparat alarmowy.** Straż wyjechała na miejsce, okazało się jednak, że **alarm był fałszywy.** W parę minut po powrocie na posterunek **straż została ponownie zaalarmowana** z kina „Apollo“, skąd **również sygnały były fałszywe.**

Widocznie na te głupie żarty pozwolił sobie ktoś niezbyt trzeźwy, złośliwy, albo poprostu nierozumny. Pomija się już wielce nieludzką chęć narażania spracowanych i żyjących w wiecznem naprężeniu i gotowości ludzi, na odbieranie im zasłużonej chwili odpoczynku, ale istnieją jeszcze głębsze przyczyny, dla których wartoby się zastanowić, czy tego rodzaju żarty zasługują na miano dowcipnych.

Straż pożarna dysponuje szczupłym sprzętem ratowniczym, który **musi być w każdej chwili przygotowany do obsługi i pomocy w wypadkach pożaru.** Skoro taki wypadek zdarzy się w momencie kiedy ktoś dla żartu odwoła strażaków w miejsce nieistniejącego pożaru, co stanie się z mieniem i życiem prawdziwie zagrożonych ludzi? Czy mało jest jeszcze nieszczęść, aby świadomie narażać ludzi na utratę tej resztki „majątku“, nerwów, a niejednokrotnie życia? Może ci, którzy nie zdają sobie widocznie sprawy ze skutków takiego żartu, zechcą się nad tem zastanowić, tembardziej, że **wykrycie sprawcy mogłoby pociągnąć za sobą niemiłe dla nich konsekwencje.**

(Jo) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie: Adolf Hitler Platz 45, tel. 125-74; Łobzowska 8, telefon 220-15; Dietla 36, tel. 147-64, Grzegórzecka 9 tel. 138-57; Grodzka 22, tel. 102-03; Plac Matejki 2, tel. 156-11; Plac Inwalidów 7, tel. 156-10; Madalińskiego 7, tel. 124-70; Lubicz 7, tel. 121-82; Adolf Hitler Platz 9, telefon 134-41.

**STAN WODY NA WIŚLE** w dniu 6 grudnia wynosił w Krakowie minus 278, w Zawichoście plus 131.

(Jo) **DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE.** w czwartek rano przy ul. Madalińskiego 9, Stanisława Skorupkowa, pracownica Monopolu Tytoniowego, lat 32, popełniła zamach samobójczy, zażywając luminalu. Lekarz Pogotowia Rat. udzielił jej pierwszej pomocy, poczem polecił przewieść do szpitala św. Łazarza.

W godzinach popołudniowych wskoczyła do Wisły w celach samobójczych Marja Korona, lat 35, wysiedlona. Po przepłynięciu 400 m, została zauważona przez rybaków, którzy pospieszyli jej z pomocą. Zawezwany lekarz Pogotowia Rat. zastosował pierwszy zabieg, poczem została przewieziona do szpitala św. Łazarza.

(Jo) **WYPADEK NA ULICY.** We czwartek w południe został przejechany przez samochód kupiec z Prokocimia Stanisław Mrowiec, który doznał kontuzji kręgosłupa. Nie zgodził się jednak na przewiezienie do szpitala i lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił go opiece domowej.

## Rejestracja osób narodowości niemieckiej.

**Kraków,** 6 grudnia. Wszystkie osoby, przynależne do narodu niemieckiego (Volksdeutsche) zostały wezwane do zarejestrowania się, celem późniejszego przesiedlenia do Rzeszy Niemieckiej. Do rejestracji, która rozpoczyna się w dniu 7 grudnia br. należy przynieść wszelkie dokumenty. W związku z rejestracją miasto Kraków zostało podzielone na dwa okręgi: zachód i wschód, przyczem osoby mieszkające w I okręgu rejestrują się przy ul. Dunajewskiego 6, zaś zamieszkali w II okręgu przy ul. Lubicz 22. Bliższe szczegóły podane zostały w afiszach i w dzisiejszym numerze „Krakauer Zeitung“.

## OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Sygnatura: Km. 931/40.

Wierzyciel: Towarzystwo Handlu Zbożem w Krakowie.

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie, Wilga Leopold, mający kancelarję w Ciężkowicach, ulica 3 Maja Nr. 418, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 grudnia 1940 r. o godzinie 9-tej w Bistuszowej „Kozłów“, pow. Tarnów, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Konstantego Uruskiego i Janiny du Laurans, składających się z maszyny ręcznej do szycia, zegara ściennego, 3-ch kilimów, 2-ch kap czerwonych na łóżka, 1-go koca kolorowego, 1-go cielęcia oraz 2-ch krów, oszacowanych na łączną sumę 1.560 złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Ciężkowice, dnia 25. listopada 1940 r.

4382k Komornik: (—) L. Wilga.

# Stworzenie służby budowlanej w Generalnem Gubernatorstwie.

**Kraków,** 6 grudnia. **Rozporządzeniem Generalnego Gubernatora stworzona została „Służba budowlana w Generalnem Gubernatorstwie“.**

Zadaniem jej jest dokonywanie prac o znaczeniu społecznem i państwowo-politycznem, oraz akcja pomocy w razie katastrof. Do pracy w służbie budowlanej **powoływane są te roczniki względnie części roczników, które oznaczy Generalny Gubernator. Powoływanie do służby opiera się na rozporządzeniu o wprowadzeniu pracy obowiązkowej dla polskiej ludności Generalnego Gubernatorstwa z dnia 26 października 1939 r.**

Ponadto do służby budowlanej przyjmowani są również pracownicy, **zgłaszający się ochotniczo.** Czas trwania pracy obowiązkowej w służbie budowlanej określa Generalny Gubernator.

Zaszeregowanie poborowych służby budowlanej następuje oddzielnie według przynależności do grup narodowościowych, do Polskiej Służby Budowlanej, Ukraińskiej służby ojczyźnianej, oraz Góralskiej służby ojczyźnianej. **Żydzi nie są powoływani do służby budowlanej.**

## Skazany za paskarstwo.

(ke) **Kraków,** 6 grudnia. **Sąd specjalny w Krakowie skazał kupca Aleksandra Biegusa z Zawiercia, które obecnie należy do prowincji górno-śląskiej, oraz Feliksa Seka z Krakowa na karę więzienia 6 i 5 miesięcy i karę pieniężną w wysokości 1500 i 25 złotych z powodu przekroczenia ustawy o paskarstwie i podwyższaniu cen.**

Biegus nabył w Warszawie od innych paskarzy pewną ilość towarów, w tem większą ilość herbaty kostek Maggi'ego i pieprzu. Towary te sprzedawał Biegus przy pomocy Seka w Krakowie innym osobom. Podczas rozprawy Sek powoływał się na swoją ciężką styuację materjalną, która skłoniła go do sprzedawania, na propozycję Biegusa, towarów w swem mieszkaniu. Wobec Seka sąd uwzględnił okoliczności łagodzące, tak, że nałożona na niego kara jest o wiele niższa, niż kara nałożona na Biegusa.

## Skazany na śmierć za posiadanie broni.

(ke) **Kraków,** 6 grudnia. **Sąd specjalny w Krakowie skazał na śmierć 24-letniego Władysława Kaczmarka z Bukówki, powiat Miechów, z powodu przekroczenia § 1 i 2 zarządzenia z dnia 12 września 1939 r. o posiadaniu broni.**

Oskarżony został aresztowany w lipcu br. wraz ze swym kompanem nazwiskiem Warszawski, gdy obaj planowali napady i kradzieże w okolicach Topoli. Warszawski został zastrzelony przez policję podczas próby ucieczki. Podczas rewizji w stodole, w której pochwycono obydwóch bandytów, znaleziono pod słomą i sianem dwa naładowane pistolety.

Oskarżony Kaczmarek usiłował zwalić całą winę na swego zabitego pomocnika, twierdząc, że znalezione pistolety należały do Warszawskiego. Jak się jednak okazało, poprzedniego dnia oskarżony brał udział w uroczystości weselnej w Toporowie, przyczem usiłował zlikwidować kłótnię przy pomocy rewolweru. Sąd uznał wobec tego, że oskarżony winny jest przekroczeniu rozporządzenia o posiadaniu broni i z tego powodu skazał go na śmierć.

*(Wiadomości handlowe. Bez odpowiedzialności redakcji).*

**WYCIECZKI Z PROWINCJI** do Krakowa na film „Szlakiem szaleństwa.“. — **Uwaga!** Należy zarezerwować bilety na pożądany seans w kinie „Wanda“, ul. św. Gertrudy 5, tel. 173-05, by ewentualnie po przyjeździe do Krakowa uniknąć rozczarowania zpowodu braku wolnych miejsc.

(Jo) **WYPADEK W CZASIE PRACY.** W składzie drzewa przy ul. Tatarskiej Jan Stróżyk, lat 44, został przywalony deskami, doznając kontuzji kręgosłupa i nóg. Zawezwany lekarz Pogotowia Rat. udzielił mu pierwszej pomocy, poczem polecił przewieźć go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

# Z Warszawy i okolicy.

### 1.848 przekroczeń o zgłaszaniu wolnych mieszkań.

Na zasadzie zarządzenia władz, wszyscy właściciele i administratorzy domów, zarządcy komisaryczni i instytucje, posiadające, bądź zarządzające domami mieszkalnemi w Warszawie, są zobowiązani wszystkie wolne lokale mieszkalne na terenie miasta, za wyjątkiem dzielnicy żydowskiej, zgłaszać w terminie 7-dniowym od chwili zwolnienia lokalu przez dotychczasowego lokatora, w miejskim urzędzie kwaterunkowym.

Naogół większość właścicieli i administratorów zastosowała się do powyższego zarządzenia w zrozumieniu konieczności życiowych w obecnej chwili, jednakże w niektórych wypadkach zaszła konieczność zastosowania, w imię dobra ogólnego, represyj karnych wobec szeregu właścicieli i administratorów, którzy nie zgłosiwszy wolnych mieszkań, samowolnie oddali je w dzierżawę.

Przeprowadzone na terenie miasta wywiady mieszkaniowe wykazały 1.748 wypadków wykroczeń przeciw przepisom. Z liczby tej w 1.148 wypadkach nałożono już grzywny pieniężne w wysokości od 100 do 1000 złotych, z zastosowaniem w razie nieściągalności aresztu do jednego miesiąca. Rozpatrywanie dalszych wykroczeń trwa.

**Kradzież z włamaniem.**

Do pewnego mieszkania przy ulicy Wawelskiej w Warszawie, dostali się przez okno parterowe nieznani włamywacze i skradli tam futra oraz bieliznę łącznej wartości 6.000 złotych.

Druga kradzież z włamaniem zdarzyła się w mieszkaniu przy ulicy Piotra Skargi w Warszawie, gdzie szkoda wyrządzona przez złodziei-włamywaczy wynosi około 2 tysiące złotych.

W obydwu wypadkach powiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenia.

## Wolne posady

**URZĄD GMINNY** w Mszanie Dolnej poszukuje — natychmiast masarza do wyrobu trwałych wędlin (salami). Oczekuje się zgłoszeń sił fachowych wraz ze świadectwami. 4360k

**SZEWSKI** czeladnik potrzebny. Batorego 10 43976

**CHOLEWKARZ** potrzebny z własną maszyną. — Zgłoszenia pisemne: „Par" — Adolf Hitler-Platz 46 pod „SK". 4346k

**MŁODA**, z gotowaniem potrzebna zaraz (2 osoby). Zgłoszenia: Łokietka 6, m. 11, od 6—7. 44099

**BUFETOWIEC** z obsługą gości potrzebny zaraz. Zgłoszenia tylko fachowców, kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 44142". 44142

**LEKARZA** dent. lub uprawnionego techn. dent. poszukuje celem otwarcia zakładu na prowincji. Mam kompletne urządzenie Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 44144" 44144

**PRZYJMĘ** chłopca do praktyki stolarskiej. Wiadomość: Kraków, Kochanowskiego 21. 44151

**FRYZJERKĘ** z manicurem — przyjmę zaraz: Gołębia 5. 44110

**POKOJOWA** potrzebna do Hotelu Warszawskiego, ul. Pawia 6. 44124

**SIŁĘ** perfekt niemiecko-polską z biegłem pismem na maszynowem, przyjmie „Praca" Sławkowska 23. 44198

**SYMPATYCZNA**, młoda panienka do pomocy sklepie, kuchni przyjmę zaraz. Cukiernia Lubicz 3. 44181

**SŁUŻĄCA** zawodowa, potrzebna zaraz. Krowoderska 63a, m. 4. 44172

**DZIEWCZYNA** dochodząca do — lekkich prac domowych i dziecka potrzebna od zaraz. Zgłoszenia Kraków, Czysta 8, m. 3. 44156

**AGENTÓW - AGENTKI** do rozsprzedaży artykułów spożywczych poszukujemy. Oferty: — Dom Handlowy Suchedniów koło Kielc. Skrytka pocztowa 26. 4377k

## Posad poszukują

**FRYZJER** męski z dobrą praktyką, poszukuje pracy stałej Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 43991" 43991

**DEKORUJĘ** wystawy sklepowe i wykonuję prace w zakresie grafiki i reklamy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 44100". 44100

**HANDLOWIEC-PRZEDSTAWICIEL z LUBLINA** obejmie przedstawicielstwo na Kraków — artykuły kolonjalno-spożywcze i wódczane. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 44141" 44141

**MECHANIK-MONTER** poszukuje posady, posiada wieloletnią praktykę w dziedzinie maszyn parowych, dynamomaszyn — gatorów i na wodociągach. Zgłoszenia kierować: Skład gazet i czasopism Mielec, Rynek 18 4376k

**MAM** 16 lat, 200 zł. kaucji, poszukuję pracy do sklepu za pośłańca z utrzymaniem, zamiejscowy. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 44229". 44229

## Kupno nieruchomości

**KUPIĘ** domek w okolicy Prądnik Czerwony, — Bronowice, Prądnik Biały, Olsza, Osiedle do 10.000 zł. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 43318". 43318

**KUPIĘ** parcelę lub domek od 4 do 5 tysięcy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 44150". 44150

**KUPIĘ** stawy blisko miasta, dom. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Tarnów, „Nr. 361". 4378k

## Kupno

**GARDEROBĘ**, bieliznę w każdym stanie kupuje: Wolnica 11, m. 2. 43588

**KUPUJĘ UŻYWANĄ** garderobę męską, damską: Sklep, Pierackiego 4. 43029

**„SINGER"** maszynę do szycia zgłoś natychmiast: Plac Dominikański 4 — „KOMIS". 43631

**KUPUJĘ** noszoną garderobę męską, płacę najwyższą cenę: Józefa 22, sklep. Na żądanie przychodzę do domu. 43518

**MEBLE UŻYWANE KUPUJEMY!** Urządzenie biurowe, mieszkaniowe, dywany, kilimy — płacimy gotówką! Hala Meblowa, sklep Grodzka 59, magazyn Wiślna 4. 43614

**KUPUJĘ** dywany, kilimy, chodniki, oraz garderobę: Długa 56/6. 44163

**ŚNIEGOWCE** Nr. 37 kupię. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 44192". 44192

**KUPIĘ** masarskie maszyny elektryczne — nowe lub stare. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 4386k". 4386k

**APARAT** do lakierowania, kupię. Hala Meblowa, ul. Grodzka 59. 44213

## Sprzedaż nieruchomości

**BOREK** Fałęcki — dom murowany 7 ubikacyj, 174 sążni ogrodu warzywno-owocowego — 37.000. Zgłoszenia Dębniki, Zduńska 8/1. 43871

**DOMEK**, sklep, zadrowisko, tanio sprzedam: Starowiślna 21/8. 43987

**PARCELA** budowlana, Bocheńska, bardzo tanio, — blisko centrum około 1.700 m², front około 32 m, do sprzedania. Zgłoszenia: Kraków, ul. Słoneczna 1, 15. m. 8, 4—6 popoł. 43998

**NAJKORZYSTNIEJ** pośredniczy przy kupnie sprzedaży nieruchomości (realności) Chrześcijańskie Biuro „WAWEL" Kraków, Grodzka 60. 43312

**OKAZJA!** Kamienica nowa, piętrowa, częściowo niewykończona, cena 40.000 zł. (7 minut do tramwaju). Dom nowy, solidny — cena 28.000 zł. — Niebywała okazja Dom, 5 ubikacyj, piece kaflowe, cena 16.000 zł. — (8 minut do tramwaju). Kulczyk Karol, Kraków, Stara Olsza, ulica Wolności 54, — telefon 133-03. 44140

**KAMIENICĘ** dwupiętrową, pełnokomfortową — śródmieście, — 95.000, sprzeda „Lokata" Kraków, Łobzowska 4. 44222

## Sprzedaż

**SPRZEDAM** maszynę do szycia mało używaną. Chodkiewicza 3/16. Oglądać od 13—19. 44227

**PIANINO** krzyżowe, piękne zagraniczne, — sprzedam. Słoneczna 11/6. 44225

**FUTRO SEALSKINOWE** sprzeda. Słoneczna 11/6. 44224

**SPRZEDAM** duży kołnierz — wydrę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 44223". 44223

**FUTRO** czarne źrebce na szczupłą panią, — zarękawek, okazyjnie sprzeda „Par" — Adolf Hitler-Platz 46. 4389k

**PIANINO BLÜTHNER** okazja, sprzeda Skład Fortepianów Heleny Śmolarskiej. Kraków, SŁAWKOWSKA 4. 4387k

**FUTRO** damskie karakułowe sprzedam. — Długa 32/8. 44201

**PAPĘ DACHOWĄ** filcy, posadzki, kafle, rury kamionkowe, beton, nowe, trzcinę — gips, cegłę szamotową itp. poleca Biuro Dostaw Materjałów Budowlanych — Stanisław RZEGOCIŃSKI, Kraków, Szpitalna 36. Telefon 126-49. 44235

**ELEKTRYCZNE: PIECE, KUCHENKI**, żelazka, grzałki, poduszki, maszynki do grzania karbówek, suszki do włosów, szamotki do piecyków i kuchenek, termosy. Skład Artykułów Elektrotechnicznych „ZAR" Sławkowska 11, podwórze 44236

**SYPIALNIE JADALNIE GABINET** różne meble — sprzeda Hala Meblowa, sklep Grodzka 59, magazyn: Wiślna 4. 44220

**PIECE** amerykańskie lub Dauerbrand, ogrzewające duże lokale, piece żelazne szamotowe, kaflowe, sprzeda, oraz wykonuje — roboty kaflarskie Zakład kaflarski, św. Jana 13. 44216

**FUTRO** damskie perskie, pierwszorzędne, **LISA** kanadyjskiego — **WYDRĘ** amerykańską na kołnierz, sprzedam. Frankowska Dunajewskiego 6 mieszkanie 25. od 3—5. 44159

**SPRZEDAM** ubrania, palto — jesionkę, lisa rudego. Słoneczna 10, m. 2, między 2—4. 4390k

**SYPIALNIA** jasna, kredens — krzesła, lustro w ramach tanio do sprzedania. Kraków, Topolowa 23 (sklep) od 2—5 po poł. 44200

**MASZYNA** Singera męska i stół do sprzedania. Pędzichów 24/4. 44242

**8/28 FORD** P. K. W. na chodzie, pierwszorzędny motor, do sprzedania. Kraków, Szymanowskiego 4, m. 4. 44083

**PATEFON** walizkowy Columbia, szafkowy salonowy, dwusprężynowy, płyty wyborowe — sprzedam. Dwernickiego 7, Jędrasiński. 44209

**WAGI** dla aptek, złotników, laboratorjum, handlu, przemysłu dostarcza: „CENTRALA WAG", Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 43596

**SPRZEDAM** nowoczesną sypialnię z bieliźniarką (róża indyjska) i patefon „Paillarda" nowy Rękawka 16, m. 3 44170

**PŁASZCZYK** ciepły, — buciki bronzowe, wysokie nr. 37, dziewczęce, używane, sprzedam: Kraków, Pawia Boczna 9, m. 6. 44128

**FUTRO DAMSKIE** francuskie źrebce bronzowe, modne, z zarękawkiem, okazyjnie zaraz sprzedam. Wiadomość. Czarnowiejska 19, m. 2. 44153

**MŁYŃSKIE** maszyny, kamienie i przybory dostarcza Fabryka Maszyn Łęgiewski i Hartwig. Warszawa-Praga, Szeroka 11. 4274k

*Zadużo? — nigdy przecież.....*

*tylko* **30** *gr. kosztuje*



*Mikołajowy numer (26)*

**Ilustrowanego Kuriera Polskiego**

*Wszędzie do nabycia.*

**FUTRO** nowe źrebce — kołnierz skunksowy, sprzedam. — Michałowskiego 15, m. 27. 44160

**BLUZKĘ** nową, kombinacje nową, buty nowe nr. 37, poszewkę i kopertę sprzedam. Michałowskiego 15. m. 27. 44161

**MŁYNKI** do wszelkich produktów dostarcza Binro: Mazowiecka 35. 43602

**SINGERA** sprzeda okazyjnie Starowiślna 14, mieszkanie 2. 44064

**MASZYNĘ** damską pierwszorzędną, **PIERZYNĘ** po zdrowych sprzedam. Kielecka 30/4 Osiedle. 44169

**FUTRO** męskie nowe, eleganckie, wierzch gabardyna, spód piżmaki, kołnierz szopy sprzedam. Orędarz, Dunajewskiego 6, mieszkanie 25, oficyna lewa, oglądać 3—5. 44158

**JADALNIĘ** wiedeńską, okazją, sprzedam. Oglądać Starowiślna 84/8, godz. 10 do 12. 44177

**FUTRO** perskie — breitschwanze i kołnierze futrzane — sprzedam. Krzywa 9, m. 3. 44182

**FUTRZANY** spód (nutrie), — bryczesy używane, sprzedam. — Wrocławska 14/6, godz. 16—19. 44188

**PIECE OKNA DRZWI PARKIETY BALUSTRADA** schodowa z rozbiórki sprzedam. Krupnicza 23. 44193

**FUTRO** męskie tanio sprzedam, spód kangury: Warszawska 1, m. 14a, III piętro. 44119

**WÓZEK** dziecięcy, okazja, sprzedam — 125 zł. — W. Taraba (Fabryka wózków), Pl. Szczepański 3. 44121

**MASZYNĘ** do szycia sprzedam: Adolf Hitler Platz 23, mieszkanie 10, oficyna pierwsze piętro. 44065

**WANNĘ** mało używaną sprzedam: Zaleskiego 44, m. 6. 44097

**LAMPKI** kieszonkowe, rowerowe, dynama, żarówki mieszkaniowe i do latarek, palniki karbitowe Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 4375k

**BUTY GUMOWE**, nowe, wysokie (biodrowe) sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 44232". 44232

**CZARNE PALTO** damskie — kupon, sprzedam: Rakowicka 5/6a, 3—6. 44098

**UBRANIE** męskie zimowe, wzrost średni — sprzedam: Bandurskiego 54, m. 2. 44101

**OKAZYJNIE** sprzedam wózek ręczny lekki, na gumach, kuchenkę gazową dwupłomienną, nasiadówkę cynkową, szafy, krzesła, rożne: Lwowska 19. 44103

**FUTRO** męskie czarne, — kołnierz wydra, spód z piżmowców, do sprzedania: św. Gertrudy 19, m. 7. 44129

**PATEFON** oryginalny Columbia o wspaniałym tonie, z walizką pięknych płyt, do sprzedania. Zgłoszenia od 7 wieczorem. Krowoderska 42, m. 4. 44130

**BECZKI** bukowe maślarki sprzedam większą ilość. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 44132". 44132

**OKAZJA!** Do sprzedania 2 płaszcze zimowe w dobrym stanie. Wiadomość: Starowiślna 47, m. 6, między 2—6. 44139

**KAFLE** kuchenne białe nowe, piece pokojowe kolorowe z kompletnem okuciem, sprzedam: Krowoderska 29, m. 1. 44145

**SPRZEDAM** szafę grającą, zegar wiszący: Pędzichów 6, m. 2. 44149

**SPRZEDAM** wannę cynkową, piecyk gazowy do łazienki, patefon walizkowy elektryczny, żyrandol, futro męskie czarne (średni), narty, zegar pokojowy „Bekera": Lwowska 19 44104

**SPRZEDAM** futro damskie na tęższą osobę oraz ubranie męskie i kilim: Słoneczna 9/6. 44109

**WAGĘ DECYMALNĄ** na 200 kg sprzedam. Wiadomość: Podgórze, Rejtana 5, m. 6. 44113

**FUTRO** męskie, spód piżmowce, — tanio sprzeda: św. Tomasza 15, m. 3. 44114

**LEKARZE DENTYŚCI!** Lampę światłolecznicą „Phezihel" okazyjnie sprzedam. Armatys, Kraków Stolarska 6. 44116

**FUTRO** damskie sealskinowe piękne, długie, sprzedam: — Dietla 79, m. 2. 44117

**TONGA** zajmuje przodujące miejsce z pośród różnych namiastek herbaty. **TONGA** sporządzona jest z szlachetnych owoców, jarzyn i ziół. — **TONGA** jest artykułem spożywczo-zdrowotnym, wypracowanym nietylko na czas wojny. Wszędzie do nabycia. 4301k

**MOTOCYKLE**, rowery, maszyny do szycia, **NAPRAWIAMY** we własnych warsztatach. Części na składzie. Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 4365k

**PODARKI** na św. Mikołaja, **ELEKTRYCZNE** piecyki, grzejniki żelazka, garnuszki, imbryki. Harmonje ręczne i ustne, poleca Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 4366k

**MASZYNY** do szycia nowe i używane, igły, oliwa, części zapasowe, własne warsztaty reperacyjne. Krischer, — Kraków, Zwierzyniecka 6. 4367k

**KNOTY** do lamp naftowych z nowego niemieckiego surowca sprzedaje firma E. Wachs, Kraków - Podgórze, Lwowska 2. Poszukiwani wyłączni przedstawiciele w większych miastach Gubernatorstwa. 40644

**MŁYŃSKIE** maszyny — oraz wszelkie przybory **GAZA** szwajcarska, **PASY** transmisyjne, gurty, kubełki itp.: Zakład budowy młynów, — Kraków, Mazowiecka 35. 43607

**NA** Gwiazdkę! Czarny powóz, osie oliwne, buda i fartuch skórzane Wiadomość: — Kraków, ul. Wygrana 1. 4, m. 8. 44062

**PIECE ELEKTRYCZNE KUCHENKI**, żelazka, lutownice, grzałki, poduszki, wentylatory poleca „Światłomotor", św. Jana 13. 43882

**FUTRO** męskie do polowania, podbite czerwonymi lisami, sprzedam. — Jagiellońska 10, m. 7. 43886

**SYPIALNIE** tanio poleca Magazyn Mebli Kopernika 8. 43933

**WÓZKI** i łóżeczka dziecięce poleca firma — **STEFAN IGLICKI**, Sławkowska 10. 4344k

**ZUPEŁNA** wysprzedaż chodników tanio. — Tkalnia Kraków. Józefa 2. 43385

**SERWANTKĘ** Empire, biurko — spód pod maszynę do pisania, kredens kuchenny, sprzedam. — Krowoderska 52/1 43746

**PIECE ELEKTRYCZNE**, żelazka, kuchenki, poduszki, materjały elektrotechniczne sprzeda **ELEKTRONEON**, św. Tomasza 6. 43514

## Matrymonialne

**SEPAROWANY** lat 42, szuka tą drogą towarzyszki życia. Odpowiadam na dokładny adres. Goniec Krakowski, Nowy Sącz „Nr. 188". 4379k

## Lokale do wynajęcia

**NOCLEGI** ogrzane, śródmieście! Krupnicza 14/5. 43574

**NOCLEGI** przyjezdnym — ogrzane. Zielona 25/1. 43676

**NOCLEGI:** Wielopole 5/5. 43690

**NOCLEGI** solidnym. Krowoderska 55/1. 43914

**NOCLEGI:** Gołębia 6/II, ganek. 43965

**NOCLEGI** przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 44136

**POKÓJ** dla pana albo dwóch panów umeblowany, bez komfortu — zaraz do wynajęcia: św. Tomasza 28, m. 11. 44147

**POKÓJ** komfortowy, pięknie umeblowany, łazienka, tylko dla Pana. Wiadomość: — Prażmowskiego Nr 17, m. 3. 44122

**POKÓJ** do wynajęcia Panu. Nowowiejska 6/7. 44190

**NOCLEGI** wygodne. — Florjańska 3/8. 44184

**NOCLEGI** solidnym. Krowoderska 55/1. 44171

**NOCLEGI** Starowiślna 12/16 II. p. — oficyna. 44238

**POKOJE!** „FIDUCIA", Florjańska 15. 44240

**POKÓJ** ewentualnie dwa pokoje, kuchnię, poza miastem — (gmina) wynajmę zaraz: warunek: światło elektryczne, wstawienie piecy i podłogi. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 44199". 44199

## Lokali poszukują

**POSZUKUJĘ** 5-pokojowego mieszkania z komfortem, niedaleko śródmieścia. Zgłoszenia: Dr Zofja Słączkowa, św. Jana 2, m. 1. 44148

**INŻYNIER** z żoną poszukuje pokoju umeblowanego, używalność kuchni. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 44191" 44191

**POKOJU** umeblowanego — poszukuje dobrze sytuowany Polak Biuro Ogłoszeń „FIDUCIA", Florjańska 15. 44239

**POKOJU** niekrępującego poszukuje dobrze sytuowany, — czynsz z góry, — pościel własna. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 44125". 44125

**POSZUKUJĘ** mieszkania za obsługę u samotnej osoby, również pracy dochodzącej kucharki. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 4391k". 4391k

**DOBRZE** umeblowanego pokoju w śródmieściu za czynszem do 100 zł. miesięcznie, poszukuję natychmiast. — Przedsiębiorstwo budowy dróg — Inż. Swietelsky. Kraków, Krzywa 10. 44107

**POKÓJ** z utrzymaniem, osobne wejście — dla dwóch panów wynajmę. — Informacje: Kraków, Kościuszki 35/18, drugi podworzec. 44208

## Nauka i wychowanie

**NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO** udziela pedagog metodą oksfordzką. Gwarancja. — Długa 5. m. 6. 43582

**KONWERSACJI** niemieckiej, polskiej, rosyjskiej, wzgl. lekcyj tych języków udzielam tanio: Dietla 79, m 2, godz. 17—20 44118

## Rożne

**POGOTOWIE ELEKTRYCZNE:** św. Jana 13. 43891

**WIŚNIEWSKIEGO** Aleksandra z Rudy pod Aleksandrowem Łódzkim poszukuje córka Janina Klonowska, Radom, Piłsudskiego 4. Koszty zostaną zwrócone. 4342k

**PODANIA** niemieckie i tłumaczenia: Sienna 7/4, II. p. 43513

**FLORJAŃSKA 55** pisze podania i prośby, wykonuje wszelkie tłumaczenia: Terlecka-Terlecki, telefon 180-25. Firma chrześcijańska 4388k

**LEKARZ DENTYSTA STANKIEWICZ** Pierackiego 25. 10—1. 3—7. 44241

**TRAFIKA**, zaprowadzona od wielu lat, przyjmie do obrotu tysiąc, lub dwa tysiące. Dobre warunki, absolutna pewność lokaty. Współpraca niepotrzebna. Stolarska 5. Dozorca wskaże. 44237

**PODANIA** tłumaczy w paru językach, przepisuje fachowo, — terminowo: Starowiślna 1, Kraków (naprzeciw Poczty). 43608

**UNIEWAŻNIAM** dokumenty skradzione, książeczkę Ubezpieczalni i książeczkę wojskową, na nazwisko Tadeusz Gieraziński. 44123

**TOKARKĘ** używaną kupię długości do 1 metra, może być stołowa. — Oferty z podaniem ceny do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 44108". 44108

**ROCZNA ŻEŃSKA SZKOŁA GOSPODARCZA** w Łyszkowicach poczta **KONIUSZA**, powiat Miechów — przyjmuje zapisy. Nowy rok szkolny 15 stycznia. 43552

**AUTAMI** przewożę towary, osoby. Plac św. Ducha, Bufet. 43626

**PRZYJMUJEMY** szmatki na wyrób chodników — Tkalnia Kraków, Józefa 2. 43363

**CHCESZ** mieć dobrze zreperowany zegarek — Idź na **GRODZKĄ 60** do Tadeusza Kowalskiego. 43592

**Dr MROZOWSKI JÓZEF** Lekarz-dentysta, Kraków, Adolf Hitler-Platz 22. 44234

**GWIAZDKA** blisko, — spiesz wymienić płyty. Mały Rynek 4. 44166

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną legitymację urzędową, dokumenta wojskowe i inne na nazwisko Skorka Alojzy. Znalazca proszony o zwrot Senatorska 23. 44167

**POSZUKUJĘ** spólnika, który może uzyskać — koncesję (pozwolenie) na otwarcie sklepu z galanterją. Najchętniej narodowości niemieckiej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 44174" 44174

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książkę Ubezpieczalni — Społecznej w Krakowie. Jan Copik. 4380k

**NIEMIECKIE** pisma, tłumaczenia. Westring 59 (Dunajewskiego). 44212

**MAM** zezwolenie — na prowadzenie sklepu galanteryjnego, oczekuję propozycji. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków. „Nr. 44230". 44230

**TYLKO** słynny mistrz Wiedzy Tajemnej Jasnowidz Psychografolog wyjaśni mroki Twej przyszłości nieomylnie! Wypadki, zdrady, miłość, zaginienia, powodzenie. Horoskopy indywidualne Przesłać datę urodzenia, 1.50 znaczki na analizę: Szangoni Kraków, Szewska 7/8. 43600

**DR** Andrzej Dzioba, **CHOROBY KOBIECE** i wewnętrzne, Asnyka 3, m. 6, od 3—6 po południu. 43769

**MASZYNKI** do mięsa naprawiają fachowo Zakłady Nożownicze Myszkowski, Dietla 46, Bracka 5. 43930

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony dowód osobisty na nazwisko Szewczyk Jan, zam. Słomniki, ul. Kilińskiego 21. 44106

**PLANY, RYSUNKI** kopjuje szybko Elektryczna Kopjownia planów, Kraków, Starowiślna 12. 44026

**ŚNIEGOWCE** deszczowce wszelkie reperacje, — jak zelowanie oraz nowe zamki, wykonuje solidnie „Postęp" — św. Krzyża 5. 43887

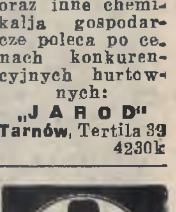
**UNIEWAŻNIAM** skradzione dokumenty: dowód osobisty, wydany w Bronowicach Małych na nazwisko Köllner Konstantyn, — rodowód ojca Karola Köllnera, legitymacja cechu, patent na 1940 r., danina, oraz karta złożenia metalu. 44152

**ZGINĘŁA** suczka 14 dni wstecz, 3-mies., czarny ratler, łapki bronzowe, — wabi się „Czibi". Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Kraków, Mogilska 15a, m. 6. 44162

**ZAGINIONY** „Ausweis" Nr. 10459, na nazwisko: Salman Samuel, unieważnia się. 44189

**Niemiecki urzędnik** poszukuje **jednego**, wzgl. **dwóch pokoi umeblowanych z użyciem kuchni**, ewent. **łazienki**. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego — Kraków, pod „Nr. 4381k". 4381k

**KWAS SOLNY** techniczny i specjalny dla Przemysłu Przetwórczo-Spożywczego, Sodę kaustyczną, oraz inne chemikalja gospodarcze poleca po cenach konkurencyjnych hurtowych: **„JAROD"** Tarnów, Tertila 39 4230k




Skutki złej przemiany materji, artretyzmu, schorzenia wątroby, żółci, żołądka jelit, anemji złośliwej, chorób nerek, otyłości i chorób kobiecych leczy — dietetyczne odżywianie dostosowane do stanów chorobowych, oraz słoneczne pokoje poleca Instytut Witaminowy Krynica. Okres pobytu należy uprzednio listownie zarezerwować. 4363k

**Poszukuje się od zaraz:**

**1 stenotypistki**
**1 telefonistki**

do urzędu niemieckiego. — Zgłoszenia: „Bauwesen", Kraków, Plac Inwalidów 4. — „Wasserstrassen" pokój 37.

**Fabryka Maszyn Młyńskich B-ci Dagnan** 4158k
**Tarnów, Lwowska 65/199, telefon 117**
dostarcza kompletne urządzenia młynów i spichlerzy

## Uproszczony sposób nadania ogłoszeń

***Wyciąć i przechować!***

Prosimy Pana (ią) wyciąć jeden format ogłoszenia niżej zakreślonych wielkości i przesłać w kopercie wraz z treścią ogłoszenia i dowodem nadania kwoty pieniężnej do **Gońca Krakowskiego Kraków, Wielopole 1** — Dzia ogłoszeń

Wielkość ogłoszenia 5 szp. x 80 mm cena **144·—** zł.

Wielkość ogłoszenia 4 szp. x 60 mm cena **86·40** zł.

Wielkość ogłoszenia 3 szp. x 40 mm cena **43·20** zł.

Wielkość ogłoszenia 2 szp. x 30 mm cena **21·60** zł.

Drobne ogłoszenia za słowo zwykłe **24** gr. tłuste **40** gr.

Format A — Format B — Format C — Format D

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.